Nr 258. Dnia 21 Listopada Sobota. Dnia 9 (21) Listopada 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rsr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ofiarowanie N. M. P.
Jutro: Ś. Cecylji Panny M.
Poniedz. Ś. Klemensa Papieża.
Wtorek. Ś. Jana od Krzyża Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 32.
Zachód „ „ 3 „ 59.

Długość dnia godzin 8 minut 27.
Ubyło „ „ 8 „ 28.

Środa: Ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Konrada i Piotra Aleks. W.
Piątek Ś. Barlaama Pustelnika.
Sobota: ŚŚ. Rufa M. i Mansfeta B.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— W dniu jutrzejszym, jako w oktawę uroczystości Śgo Stanisława Kostki, zakończone zostanie w kościele Śgo Ducha, wprost ulicy Mostowej, Nabożeństwo odpustowe, które przez cały ubiegły tydzień we wspomnionej Świątyni z powodu powyższej uroczystości odbywało się.— Porządek Nabożeństwa zachowany będzie ten sam, jaki miał miejsce przy rozpoczęciu odpustu zeszłej niedzieli, t. j. uroczysta Wotywa, następnie Summa z wystawieniem N. Sakramentu, z kazaniem.— Po południu zaś uroczyste Nieszpory z kazaniem i processją.

— W dniu jutrzejszym jako w uroczystość Ś-tej Cecylji patronki muzyki, odprawioną zostanie w kościele parafialnym Panny Marji na Nowem-Mieście, o godzinie 9 tej rano, uroczysta Wotywa, w czasie której chór miejscowy wykona mszę Gounoda.

— Takaż sama Wotywa odprawioną zostanie i w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

— Według artykułów 5 i 6 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 8 (20) sierpnia 1858 r., wydanego w wykonaniu Woli Najwyższej, o porządku podawania próśb na Imię Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, i do Władz Kraju tutejszego, podający skargę lub prośbę, pisać nieumiejący, winni takową podznaczać: chrześcijanie krzyżykami—niechrześcijanie—kółkami, i jeśli podanie pisane jest, lub redagowane nie przez samego podającego, piszący lub redagujący, winien zamieszczać na niem swe imię, nazwisko i zamieszkanie.

Mając na uwadze przepis takowy, dotychczas nieuchylony, Oddział próśb Kancelarji Warszawskiego Generał-Gubernatora, znajduje potrzebę podać do wiadomości powszechnej, że poczynając od dnia 15 bieżącego miesiąca, prośby podane na imię Głównego Naczelnika Kraju, z pominięciem wskazanej wyżej formalności, pozostawiane będą bez skutku. (2—3)

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku bieżącym w Warszawie, obwieszcza, że obecnie rozpoczyna się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość na ten cel przeznaczonego, wsparcia przyznanego osobom, które w chwili podania prośby, zamieszkiwały w cyrkule (I/XI), Zamkowym, m. Warszawy, tudzież dalsza wypłata wsparcia, dla osób, które do próśb swoich dołączyły formalne świadectwa ubóstwa, a po odbiór wydzielonego im wsparcia nie zgłosiły się dotąd, pomimo obwieszczenia Komitetu z dnia 1 października r. b.

Proszący zatem tych kategorji, poczynając od daty dzisiejszej, zgłaszać się winni do Kancellarji Komitetu, w prawym pawilonie pałacu Brühlowskiego, z dowodami prawnemi tożsamości swych osób, dla otrzymania przeznaczonego dla nich wsparcia.

Prezes Komitetu, p. o. Mistrza Dworu
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,
(podpisano) *Pęcherzewski.*

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj o godzinie 9tej wieczorem wybuchnął pożar w oficynie domu p. Granzowa, Nr 96, przy ulicy Czerniakowskiej.

W oficynie tej mieści się fabryka kapeluszy lakierowanych. Otóż suszarnia tych wyrobów stała się powodem pożaru.

Mieszkańcy na pierwszy okrzyk „pali się,“ energicznie rzucili się do gaszenia ognia śniegiem i wodą, ale nie mogli go ugasić.

Na szczęście oficyna jest murowana, nie pozwoliła zatem pożarowi rozszerzyć się szybko, tymczasem zaś zawiadomiona o wypadku część 3cia straży ogniowej, przybyła na ratunek i wkrótce pożar przytłumiła, tak, iż straty w nieruchomości są nieznaczne.

Wszystkie oddziały straży były skutkiem tego pożaru alarmowane, ale je zwrócono z drogi.

= Wczoraj około godz. 4 po południu na Nowym-Świecie przechodnie zatrzymywali się z podziwem, oburzeniem i politowaniem, na widok wątłego, mizernego chłopczyny dźwigającego dużą głowę cukru i kosz także nie mały różnorodnemi pakunkami i zawiniątkami wypełniony. Zapytany kim jest, w takim wieku i z czyjego rozkazu młodociane swe niewyrobione jeszcze siły na nieunikniony szwank naraża objaśnił nas, że ma lat 11, że jest uczniem vel popychadłem w jednej z cukierni, że sprawunki z polecenia starszych dźwiga ze sklepu kolonialnego, gdzie właśnie sprzedający mu takowe, wątpił czy blady malec podoła 60 (sześćdziesięciu) co najmniej funtom?

Obarczony nadmierną pracą chłopiec nazwisko właściciela cukierni, w której *praktykuje* wymienić nie chciał (w obawie możliwych smutnych następstw, albo przez delikatność może) ograniczamy się więc na przytoczeniu faktu, adresując się tylko do sumienia winnych.

= Na rok 1875 wyszedł już kalendarz lekarski i zawiera 1) kalendarz kościelny, astronomiczny i urzędowy; 2) wykaz alfabetyczny środków lekarskich obecnie używanych; 3) o leczeniu winogronowem; 4) o leczeniu serwatką; 5) kąpiele igliwiowe; 6) kąpiele morskie; 7) leczenie zimną wodą; 8) metoda stosowania środków leczniczych za pomocą wziewania płynów rozpalonych (inhalatio); 9) metoda stosowania środków lekarskich za pomocą podskórnych zastrzykiwań; 10) rozbiór chemiczny mieszanin organicznych, zwłaszcza rozmaitych części roślinnych; 11) trucizny i przeciw trutki; 12) tablica brzemienności; 13) wagi i miary krajowe i francuzkie; 14) badanie i semiotyka moczu (urascopja); 15) zasady termometryi klinicznej; 16) pismiennictwo lekarskie; 17) służba zdrowia w mieście Warszawie i guberniach Królestwa Polskiego.

= Wiemy z dobrego źródła, że dziś ukonstytuować się ma spółka do prowadzenia handlu bardzo ważnego dla rolnictwa, a nieopartego dotychczas na zasadach jakichby konsumenci krajowi wymagać mogli. Spółka będzie komandytowa. Zawiązane już stosunki z pierwszemi firmami w Anglji, ułatwią wielce jej działalność w początkach istnienia. Po zawiązaniu się spółki podamy o niej bliższe szczegóły.

= Ile to już papieru zapisano filipikami przeciwko tytuniowi!

Każdy literat a nawet i każdy feljetonista poczuwali się w obowiązku poświęcenia temu przedmiotowi części swego czasu, talentu i papieru.

Nie mówić już o tem, że w rozmowach towarzyskich niejednokrotnie zajmowano się gorąco tą kwestją, która szczególniej w przedstawicielkach płci pięknej zapamiętałych znajdowała przeciwników.

Jeżeli jednak za główny *casus belli* stawiano zwykle wzgląd hygieniczny i... estetyczny to zapomniano o stronie ekonomicznej *vel* kieszeniowej, która w tym razie nieostatnie zajmuje miejsce.

Jeżeli zatem przyjmiemy kwestję palenia tytoniu za *malum necessarium* (a niestety, musimy to uczynić!) wówczas musimy na ostatni wzgląd najpilniejszą zwrócić uwagę.

Zabijajmy się panowie, ale zabijajmy się *jak najoszczędniej!*

Osiągniemy zaś ten cel, jeżeli zamiast cygar i papierosów, weźmiemy się *more antiquo* do fajek.

Dobry początek daje nam tu jeden z właścicieli *caffé restaurant*, który w salonach swego zakładu urządził fajczarnię. Amatorowie mogą tam znaleźć każdej chwili oprócz wszystkich gatunków tytoniu, każdy rodzaj cybuchów: wiśniowe, antypki, sakłaki i t. p.

Jestto przykład godny naśladowania.

= Woda na Wiśle nagle się podniosła, wczoraj stan jej wysokości wynosił cali sześć, dziś już dziewięć. Statki prawdopodobne będą mogły płynąć.

= Koncert panny Marji Szlezygierównej, artystki opery warszawskiej, odbędzie się z pewnością w poniedziałek dnia 23 b. m. Współudział w części wokalnej przyjęli: pani Juniewicz, pp: Cieślewski i Fille-

KTO BYŁ ANATOL!

Nie było jeszcze dziewiątej a już pan Paweł Zadolski oddawna siedział przy biurku zarzuconem różnego rodzaju papierami, rachunkami, książkami i pisał.

Tak go całkowicie pochłaniały zajęcia, iż nie usłyszał nawet jak się drzwi otworzyły i do gabinetu weszła młoda i piękna kobieta, zaledwie dwadzieścia kilka lat wieku mieć mogąca. Zbliżyła się ona na palcach do stołu i stanąwszy z tyłu za piszącym zakryła mu delikatnemi rączkami oczy i rzekła:

— Zgadnij, kto przyszedł?

— Łatwo odgadnąć — odrzekł pan Paweł odejmując od oczu swoich ręce żony.

W tej chwili Eugenja, (takie było imię żony Zadolskiego,) spojrzawszy na pliki papierów leżących na stole, zawołała:

— Ach! przebrzydłe cyfry! gotowa jestem założyć się, że dziś wieczór, mój tyran-mąż, każe mi znów przepisywać całą tę mądrość.

— Otóż widzisz że nie— odrzekł Zadolski — przepiszę wszystko sam — ty mogłabyś narobić mnóstwo omyłek.

— Doprawdy! Zdaje mi się wszakże, że zawsze przepisuję dobrze—odrzekła z dąsem Eugenja.

— Czyś się obraziła? — zapytał z uśmiechem mąż.

— Nie, nie obraziłam się, powiadam tylko, żeś niesprawiedliwy. Ale widzę, że ci przeszkadzam — dodała jakby spostrzegłszy się. Co prawda i ja muszę wyjść zaraz na miasto.

— Idź moja droga, idź—odrzekł mąż—ja również zaraz wychodzę.

— A więc do widzenia mój panie—rzekła Eugenja i pocałowaszy męża wyszła z gabinetu.

Po wyjściu żony Zadolski zabrał się znów do roboty. Popisawszy chwilę spojrzał na zegarek.

— Dochodzi jedenasta—rzekł sam do siebie wstając z krzesła—trzeba iść do biura.

Zapaliwszy cygaro pan Paweł przeszedł się parę razy po gabinecie, następnie przeszedł przez salę i pokój jadalny i wszedł do pokoju żony sądząc, że jeszcze znajdzie Eugenję w domu.

Eugenji już nie było. Zadolski chciał zawrócić napowrót do gabinetu, gdy w chwili tej wzrok jego padł na kawałek papieru leżący na posadzce. Machinalnie podjął papier i począł go czytać. Na ćwiartce ręka Eugenji napisała kilka wierszy. Niektóre wyrazy były wykreślone, niektóre popoprawiane, gdzieniegdzie brak wyrazów był zupełny. Jednakże pan Paweł odczytywał dość szybko napozór świstek ten papieru i w miarę czytania bladł, aż stał się bladym jak chusta. Ćwiartka papieru zawierała następujące wyrazy:

„*Drogi Analolu!*

„Czyż po tych wszystkich ofiarach jakie poniosłam „dla Ciebie, jeszcze wątpisz o mej miłości! Czy nie „wierzysz jeszcze, żem gotowa porzucić męża i dom „dla Ciebie—pójść za Tobą choć na koniec świata i zo„stać na zawsze Twą niewolnicą!

„Jutro, we środę, będę u Ciebie około godziny sió„dmej wieczór i wypowiem Ci to wszystko czem serce „moje jest przepełnione. *Twoja na wieki E....*“

— Takaś ty Eugenjo!—zawołał mnąc w ręku papier zrozpaczonym głosem pan Paweł. Takaś ty! O! kobiety, kobiety...... Poczekaj jednak! wiem kto jest ten Anatol—tak, wiem. To on, ten malarz Brenner, on jeden ze wszystkich naszych znajomych ma imię Anatol. A jam był ślepy i nic nie widział. Teraz dopiero przypominam sobie wszystkie okoliczności. Tak... ostatnim razem nie odszedł od krzesła mej żony! Lecz nie skończy się to tak łatwo. Idę do Brennera i zmuszę go do wypowiedzenia prawdy. A wtenczas...., a wtenczas, biada tobie, biada i jemu.....

Zadolski nie dokończywszy myśli prędko wrócił do siebie, począł się ubierać, schował nieszczęsne pismo do najtajniejszej skrytki, zamknął biórko na klucz i począł układać do teki porozrucane po stole papiery. Wzrok jego padł na portret stojący na stole. Był to portret Eugenji. Wziął go w ręce i chwil kilka wpatrywał się w piękne i regularne rysy żony.

— Zdaje mi się rzekł nareszcie do siebie, że nie będę mógł nie kochać tej kobiety. I któżby mógł pomyśleć, ciągnął dalej, iż pod tą maską dobroci i czułości skrywa się najbezecniejsza obłuda. A wszak to dopiero kilka miesięcy po ślubie! Wierz że kobiecie—wierz jej uczciwości. Jeśli już taki, świat to przyznam się, że wolę wszystkie owe Berty, Agaty i t. d. Tam człowiek nie zwodzi przynajmniej sam siebie..... a tu... Ale już pierwsza. Do biura dziś nie pójdę—czas jednak iść do Brennera.

Wyszedłsy na ulicę wziął dorożkę i kazał się wieść prosto do mieskania malarza.

Było to w listopadzie, czas był fatalny śnieg z de-

born; w części instrumentalnej zaś pp: Górski, Liebrecht, Singer, Stiller, Sygietyński i Thalgrün. Pan Jan Kleczyński powiększy nadto program odegraniem Prelude i Nokturna Chopina.

= Z dobrego źródła dowiadujemy się iż znakomity szkrzypek Wilhelmi, wraz z Rudolfem Niemannem fortepianistą wkrótce do naszego miasta przybędą i dadzą wspólny koncert.

= Kieleckie Towarzystwo Dobroczynności powzięło zamiar założenia w Kielcach Domu schronienia i Pracy dla ubogich.

= Reżyserja opery korzystając z czasu potrzebnego artystom na wyuczenie się ról z „Córki pani Angot", zabiera się do wystawienia zapowiadanego tylokrotnie „Pocztyljona z Lonjoumeau". Jeżeli nie zajdą jakie nieprzewidziane przeszkody, pomieniona opera w krótkim bardzo czasie przedstawioną zostanie.

= W zeszłym 1873 roku w m. Warszawie ujęto 58 zbiegów i 3,945 włóczęgów i żebraków. Liczba tych ostatnich, w porównaniu z poprzedniemi latami, znacznie się powiększyła, tak naprzykład, w porównaniu z 1870 r. liczba włóczęgów i żebraków powiększyła się o 830 ludzi w porównaniu z 1871 r.—o 843, a w porównaniu z 1872 r.--o 15. Z liczby ujętych w ciągu 1873 r. żebraków i włóczęgów, wysłano na mieszkanie do gubernij kraju tutejszego 1,912, do gubernij Cesarstwa—19, do Prus—22, do Austrji 31, odano do domu przytułku i pracy—357, do domu starców w Górze Kalwarji—5, do instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie—7, do szpitala Dzieciątka Jezus do oddziału dzieci żebraków—11 i uwolniono po ukaraniu w drodze policyjnej—1,591.

W celu zmniejszenia włóczęgostwa i żebractwa w mieście przedsiębrane są ciągle przez tutejszą policję wszelkie możliwe środki; niektóre z nich okazały się o tyle skutecznemi, że w ciągu r. 1873, liczba ludzi tej kategorji powiększyła się w porównaniu z rokiem 1872 tylko o 15, kiedy tymczasem przewyższała podobną cyfrę z lat poprzednich przeszło o 800.

Wypadków podrabiania znaków pieniężnych w roku 1873 w m. Warszawie nie dostrzeżono, a prowadzone były tylko sprawy o zatrzymaniu przy różnych osobach, podczas zapłaty przy kupnie różnych przedmiotów, fałszywych biletów kredytowych 3 i 5 rublowych starego wzoru i 50-rublowych nowego wzoru. Wszystkie te sprawy po wyprowadzeniu pierwotnego śledztwa policyjnego odesłane zostały do właściwych sądów. (D. W.)

= Bawi obecnie w Warszawie truppa dramatyczna niemiecka, przybyła z Berlina. Czy osiedli się tu na zimę, czy dalej powędruje, dotąd niewiadomo.

— Jako środek zapobiegania szkodliwym następstwom wścieklizny u psów, „Czasopismo Wojskowo-Lekarskie" podaje podpiłowywanie psom zębów i kłów, który to środek zalecany jest przez dra Bourrel'a, w jego broszurze pud tytułem: *Traité complet de la rage chez le chien i chez le chat, moyen de s'en préserver* (Traktat dokładny o wściekliźnie u psa i kota, z podaniem sposobu ustrzegania się od takowej"). Podpiłowywanie zębów ma tu ważne znaczenie pod tym względem, że w takim razie zwierzę może jedynie odgnieść i obezwładnić tkanki, nie zaś ciąć takowe, zkąd pochodzi mniejsza możność przechodzenia jadu w krew; jeżeli zaś zwierzę ukąsi zębami podpiłowywanymi część ciała przykrytą ubraniem, to w takim razie następuje jedynie odgniecienie ciała. Trzem psom dotkniętym wścieklizną w najwyższym stopniu, pan Bourrel podpiłowywał zęby i puścił do nich następnie 6 psów zdrowych; psy wściekłe kąsały zapamiętale psy zdrowe, lecz nie zdołały zadrasnąć im skóry; trzymano następnie owych sześciu psów zdrowych pod obserwacją w ciągu sześciu miesięcy i żaden z nich nie zachorował. P. Bourrel posunął się dalej jeszcze: wdziawszy rękawiczkę, nadstawił on własną rękę jednemu z trzech psów wściekłych; rękawiczka pozostała cała i miała jedynie ślady widoczne pognieceniа jej zębami. Psom niewściekłym z zębami podpiłowanymi p. Bourrel nadstawił rękę bez rękawiczki. Doświadczenia tego rodzaju przekonały go, że zęby podpiłowane, jedynie w bardzo rzadkich wypadkach mogą zadrasnąć skórę u zwierząt, u których do tego sierść zmniejsza znacznie działanie zębów, i tylko w wypadkach wyjątkowych mogą one zadrasnąć skórę u człowieka.

— Jan Życki, lekarz, kollegjalny assesor, członek Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie, wydał broszurę p. t. „Leczenie cholery na podstawie postrzeżeń praktycznych". Jestto rzecz specjalna, napisana dla pożytku lekarzy.

∞ W niedzielę, dnia 15 listopada r. b. o godzinie 6-tej wieczorem, w świątyni Ś-go Karola Boromeusza, pobłogosławiony został związek małżeński, między panem Janem **Kamińskim**, synem ś. p. Radcy Honorowego Mikołaja Kamińskiego i żyjącej Magdaleny z Janowskich, a panną Marcellą **Niwińską**. Szczęść Boże tej młodej parze! Daj im chleb i spokój.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
20	Wspólna	Szpora Zofja	Lat 70, bezwładna.
67	Pańska	Oleksiewicz	Mąż umierający, dzieci drobnych 4.
4	Włodzim:	Wiśniewska J.	Wdowa, dzieci dr. 5.
9	Nowogr.	Wolf Anna	Wdowa, lat 70, zreumatyzm:
52	Chmielna	Talacko Fr.	Mąż chory, dz. dr. 3.
20	Wspólna	Aniela Wo......	Wdowa, ciężko chora.
428	Sz.-Praga	Heiter Kat:	Niewidoma.
20	Pawia	Sawicka Ag:	Wdowa, dzieci drob. 3.
3	Stawki	Urbański Józ:	Słaby, dz. dr. 3.
2	Smocza	Markowska M.	Wdowa, lat 67, chora obłożnie.
15	Browarna	Sura Neuhauf	Wdowa, chora, lat 95.
14	Mostowa	Staniszewska	Wdowa, ciężko chora.
31	Dzielna	Michalska Elż:	Wdowa, ciężko chora, matka stsra.
8	Browarna	Kurzkowska	Wdowa, dzieci drob. 3.
23	Aleksan:	Zaremba P.	Wdowa, chora.
67	Solec	Lepman Teof.	Wdowa, dzieci drobnych 3.

Ceny targowe z d. 20 listopada r. b. (Piątek).

Mięso wołowe od kop. 10 do kop. 13 funt, cielęciny od kop. 13 do 15, wieprzowiny od kop. 13 do 15, baraniny od kop. 8 do 11, słoniny świeżej do kop. 20, solonej kop. 21, sadła świeżego do kop. 21, topionego do kop. 25, szczupaka żywego funt kop. — do 30, śniętego od k. — do 15, jesiotra k. —, karpia żywego kop. 20, lina k. — do 22½, karasia k. 22½, leszcza k. 22½, płoci kop. —, okonia k. 18, sandacza k. 18, suma kop. 13, masła świeżego kop. 40, solonego kop. 30, kwarta smietany k. 30 do 35, kwarta śmietanki od k. 12 do 30, kwarta mleka niezbieranego kop. 7, zbieranego kop. 4, kopa jaj rs. 1 kop. 20, kopa raków kop. — do rs. — k. —, garniec kartofli kop. 5 do 7, prosię od k. — do rs. — k. —. indyczka rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 30, gęś k. 75, do rs 1 kop. 35, kaczka kop. — do 50, kura od kop. — do k. 40, kurczę kop. — do —, zając kop. 75 do rs. 1 kop. 20, kuropatwa kop. — do k 75, sarna k. — rs. — do rs. 12 k. —, wiadro spirytusu rs. 7 kop. 25, okowity rs. 5 kop. 65, szumówka rs. 3 kop. 45, korzec żyta od rs. 4 kop. 35, do rs. 4 k. 80, pszenica od rs. 5 k. 40 do rs. 6 k. 50, owies od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45, jęczmień rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 80, siana pud od kop. 50 do 55, słoma od kop. 25 do 27½, kartofle od rs. 2 do rs. 2 k. 40, buraki od rs. 1 k. 80 do rs. 2 k. —, marchwi korzec od rs. 1 do k. 50 do rsr. 1 kop. 80, kapusty od kop. 90 do rs. 2 kop. 40.

W bież. tygodniu zniszczono 1,463 funów ryb.

✝ W poniedziałek, 23 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kosseckiego**, Szambelana Dworu J. C. K. M., odprawiać się będą za spokój jego duszy Msze Święte od godziny 9ej do 11ej rano, w kościele Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej); na które pozostała wdowa wraz z córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

✝ Dnia 23 b. m., t. j. w poniedziałek, jako w 14tą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Skorupskiego**, b. Naczelnika Poczty w Krośniewicach, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, o godzinie 10-tej z rana; na które pozostała siostra z siostrzenicą, zaprasza Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —16479—

✝ W poniedziałek, 23 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Klementyny z Zaleskich **Miłobędzkiej**, o godzinie 10ej rano, odprawiać się będzie Wotywa w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, w kaplicy Pana Jezusa; na którą pozostali: mąż i synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

✝ W dniu 23 b: m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 9ej rano w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta za dusze zmarłych familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —16425—

✝ W poniedziałek, 23 b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stepanowskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10ej z rana; na które pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16442—

✝ W poniedziałek, 23 b. m., jako w pierwszą smutną rocznicę skonu ś. p. Piotra **Nowińskiego**, Rzecz. Radcy Stanu, Członka Senatu, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11ej z rana, odprawioną zostanie Msza żałobna; na którą pozostała wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego. —16436—

✝ Pojutrze, t. j. w poniedziałek, dnia 23 b. m. i r., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Giertlerów **Wiechowicz** obywatelki, za spokój jej duszy odbędzie się solenna Wotywa, w kościele Ś-tej Anny, o godzinie 9-tej z rana, na które stroskani synowie z synową, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —16477—

✝ W dniu 23 b. m., to jest w poniedziałek, w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 8 ej rano, odprawiać się będzie żałobne Nabożństwo, za dusze ś. p. Marcjanny **Lorentz**, na które Senior Bractwa Ś-go Rocha, Braci i Siostry. oraz lud wierny uprzejmie zapraszają

---

szczem bił w oczy, lecz pan Paweł nie widział tego wszystkiego, tak się pogrążył w głębokiej zadumie. W myśli jego obudziło się żywo wspomnienie, kiedy przed trzema laty po raz pierwszy zobaczył Eugenję u wspólnych znajomych. Jakież od pierwszej chwili widok jej wywarł na nim wrażenie! Posiadała ona wszystkie przymioty: piękność, rozum i wykształcenie. W miarę zaś jak poznawał Eugenję bliżej, przymioty te coraz się mu w nowem wykazywały świetle. Przypomniał sobie również ów dzień w którym został szczęśliwym narzeczonym—pierwsze chwile pobrania się, niczem nie zakłócony spokój—i ogarnął go smutek nie do opisania.

Zadolski liczył zaledwie lat trzydzieści; nie posiadał żadnego majątku, lecz dzięki swemu ukształceniu i pracowitości, zarabiał tyle, iż mu na skromne utrzymanie starczyło.

Za żoną nie wziął również żadnego posagu: Eugenja otrzymała tylko porządną wyprawę i nic więcej.

Patrząc na ciężką pracę męża Eugenja nieraz objawiała chęć przyjścia mężowi z pomocą, lecz pan Paweł ilekroć wszczęła się rozmowa sprowadzał ją na inny przedmiot, lub wreszcie naglony przyrzekał żonie dawać papiery do przepisania, albo też do sprawdzenia rachunki.

Zadolski, tak był przybity swem obecnem położeniem, iż nie spostrzegł nawet jak dorożka zatrzymała się przed mieszkaniem malarza!

Woznica musiał mu przypomnieć, iż przybyli na miejsce.

Pan Paweł wysiadł i jak pijany potoczył się po schodach. Na odgłos dzwonka serce mu mocniej zabiło. Ukazał się lokaj.

— Jest pan?

— Nie, niema.

— A kiedy będzie?

— Aż o siódmej wieczór.

Zadolski nic nie odpowiedział, lecz zstępując ze schodów szepnął przez zęby.

— Wraca o siódmej, jak raz na rendez-vous dzisiejsze—wszak dziś środa.

Od Brennera pan Paweł udał się do restauracji a czując się niedobrze wypił parę kieliszków koniaku. Koniak ożywił jakoś trochę skołatane myśli, ażeby więc zabić czas, poszął grać w bilard. Po chwili i to go znudziło, zjadłszy więc czempredzej obiad powrócił na ulicę przed mieszkanie malarza. Napróżno jednak czatował kika godzin, malarz niepowracał, a choć na każdą kobietę spoglądał podejrzliwie nie spostrzegł jednak między niemi żony.

Przeczekawszy do godziny dziesiątej wstąpił znów do kawiarni, wypił parę szklanek herbaty z rumem i i zmęczony i skołatany wrócił nareszcie do domu przesunąwszy się po cichu przez tylne drzwi do gabinetu. Tym razem nie wziął się do roboty, myśl jego zbytecznie była wzburzoną.

Nie dokończył się rozbierać, gdy za drzwiami ozwał się głos żony.

— Pawle otwórz, mam z tobą do pomówienia.

— Jestem ogromnie senny.

— Tyś chory Pawle, rzekła zaniepokojonym głosem Eugenja.

— Nie, jestem zupełnie zdrów odpowiedział obojętnie pan Paweł, bądź łaskawa tylko nie przeszkadzaj mi więcej.

Otrzymawszy taką odpowiedź młoda kobieta nie wiedziała czemu ją przypisać. Nie przypomniała sobie, ażeby w ciągu dnia mogła czem obrazić męża. Że się gniewa—rozumiała to napewno—ale za co? Prawie całą noc przepędziła bezsennie i dopiero nad ranem zasnęła nie rozbierając się, na kanapie...

Pan Paweł, zapewne w skutek wypitych paru kieliszków koniaku i herbaty z rumem wkrótce zasnął snem twardym.

Na drugi dzień rano Zadolski szybko ubrał się i wyszedł nie zobaczywszy się wprzód z żoną.

Eugenja zdziwiła się wielce, dowiedziawszy się, że mąż wyjechał z domu bez herbaty i nie wróci aż w wieczór.

Dzień wydał się niezwykle długim i nudnym młodej kobiecie. Nie mogła sobie wytłómaczyć co się stało z mężem.

— Com ja mu przewiniła? myślała wciąż sobie. Wczoraj jeszcze rano był taki czuły. Taka zmiana i tak szybko—zkąd? z jakiej przyczyny?—Ani książka, ani fortepian, ani robota—nic zgoła nie mogło zająć Eugenji. Cały szereg czarnych myśli zaległ w jej głowe.

* *

Pan Paweł przepędził cały ten dzień tak jak po-

† W poniedziałek o godzinie 11-ej, w kościele Św. Anny, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Karola i Eugenji **Sławianowskich**, na które rodzeństwo zaprasza.

† We wtorek, 24 b. m., jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Turkułłów **Matuszewskiej**, odprawiona będzie żałobna Wotywa w kościele Opieki Śgo Józefa, naprzeciwko ulicy Królewskiej, o godzinie 10ej z rana; następnego dnia żałobne Nabożeństwo we wsi Kobełce pod Warszawą, w kaplicy na grobie familijnym; na które pozostały ojciec wraz z zięciem i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16408—

† We wtorek, dnia 24 b. m., jako w trzecią rocznicę skonu ś.p. Ludwika **Naimskiego**, odprawionem będzie o godzinie 11ej z rana, Nabożeństwo żałobne, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej; na które pozostała wdowa i dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —16410—

† S. p. Karolina z Szonajchów **Figurzyńska**, obywatelka, po ciężkiej słabości zakończyła życie w wieku 72 lat. Pozostali synowie, synowa i wnuczki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23, t. j. w Poniedziałek o godzinie 3 po południu z kaplicy na cmentarzu ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —16488—

— Jutro o godzinie 1 szej z południa, odbędzie się w synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej, żałobne nabożeństwo za duszę bł. p. Daniela **Neufelda**, b. Redaktora „Jutrzenki".

Wiadomości Polityczne.

Dnia 18 b. m. odbyła się w Wersalu parogodzinna narada ministrów pod prezydencją Mac-Mahona, której przedmiotem było zapowiadane ciągle orędzie naczelnika władzy wykonawczej do zgromadzenia narodowego. Akt ten ma być zredagowany w duchu mowy marszałka w Lille: rząd zwróci się o poparcie do wszystkich ludzi uczciwych i nazwie się ich mandatarjuszem. Zobaczymy kogo w rzeczywistości do kategorji uczciwych zaliczy marszałek t. j. z czyją pomocą rządzić zacznie, na jakich stronnictwach się oprze. Uczciwem dla prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej jest zupełnie co innego niż dla wszystkich innych ludzi na całym świecie. Uczciwy w ustach Mac Mahona znaczy konserwatywny i dążący do tego samego co i on celu. Oczywiście republikanie najbardziej nawet zachowawczy uczciwymi być nie mogą: bo marszałek idzie w jedną stronę, oni w drugą. Jestto swojego rodzaju etyka.

Christophle, przewódca lewego środka napisał do Ludwika Blanca list w którym wskazuje zasady kierować mające postępowaniem pomienionego stronnictwa w obecnym perjodzie prawodawczym. Na propozycję połączenia obu środków Christophle odpowiada, że lewy środek wejdzie w porozumienie z każdem stronnictwem, które tylko rzeczplitą od faktycznego istnienia przeprowadzi do bytu prawnego. To znaczy, że lewy środek nie odstępuje ani piędzi ziemi z gruntu, na którym go postawiła propozycja Kazimierza Périer. Christophle stanowczo oświadcza, że projekta takie jak Brogliego i Ventavona (pr. komissji) odrzuconemi będą w razie, gdyby się zeszce odważono z niemi wystąpić.

List Christophla utrzymuje w ruchu jeśli nie samą ideę pojednania, to przynajmniej pióra dziennikarskie z ideą tą lub przeciwko niej występujące. O ile nad zgodą rzeczywiście się pracuje — nikt na pewne nie wie; to tylko powiedzieć można, że się wiele o niej pisze. „Moniteur" donosi, że pomimo wprost przeciwnych pogłosek, porozumienie się prawego środka z lewym blizkie jest urzeczywistnienia. Naiwnie brzmi następne zaraz zdanie dziennika ulegającego natchnieniom prezydentury, mianowicie: że nie trzeba się dziwić jeżeli obie te gruppy parlamentarne przyjmą wspólny dla siebie programmat polityczny, któryby uczynił zadość słusznym wymaganiom obu stronnictw."

„Moniteur" pozwala zatem mniemać, że zgoda pomiędzy prawym i lewym środkiem, pomiędzy rzecząpospolitą nie malowaną ale żywą, a septennatem, że ta zgoda mogłaby nie uczynić zadość jednemu z dwóch stronnictw, że co gorzej każde z nich układając się dążyłoby już do takiego rezultatu, niekorzystnego dla kontrahenta. — I zdaje się że tak jest w istocie, że jeśli są jakie układy to ze strony lewego środka przyjmuje w nich udział najskrajniejsza prawa tego odłamu. Prawy środek chce ten zastęp do siebie przeciągnąć i w tym celu występuje z jakiemiś obietnicami, których nie dotrzyma. Przeznaczeniem listu Christophla jest utrzymanie karności w stronnictwie, zapobieżenie odstępstwu. Tak nam się najprawdopodobniej malują dzisiejsze układy pojednawcze.

W doniesieniu „G. Kolońskiej" z Paryża z d. 18 b. m. układom nadawane są daleko większe rozmiary. Ma to być rzeczywista gorączka w polityce Orleanistów, której pomyślne przesilenie wyjdzie na korzyść rzeczypospolitej. Broglie przedstawił stronnictwu temu jakieś plany działania, które to tylko pociągnęły za sobą, że się Orleańczycy rozpadli na dwa obozy, jeden trzyma z Brogliem, drugi z Audiffret Pasquierem. Oba obozy mają teraz przy wyborze przewódcy parlamentarnego zmierzyć swe siły. „Moniteur" zapewnia, że w skutek osłabnięcia kadrów armji przez wyjście powołania z r. 1869 postanowiono powołanie z r. 1870 utrzymać pod sztandarami aż do chwili wcielenia całego kontyngensu z 1875; najprędzej jeszcze do wiosny.

Thiers wraca do Paryża w przyszłym tygodniu po zupełnem wyzdrowieniu.

Dizraeli przyjmował deputację, która mu przedstawiła skargi chrześcjan syryjskich na prześladowanie doznawane od Turków. Pierwszy minister odpowiedział, że traktat paryzki nie daje mocarstwom prawa mięszania się do spraw wewnętrznych Turcji. Mocarstwa mogą nadal występować z przyjacielskiemi przedstawieniami, ale interwenjować mogą tylko wtedy, gdy życie ich obywateli znajduje się w niebezpieczeństwie.

Z Chartum nad górnym Nilem donoszą, że wojska egipskie zajęły sułtanat Dar-fur, (na południo-zachód Egiptu.) Sam sułtan padł w boju.

Szyr-Ali ułatwił się bez wielkich trudności z swym synem opornym, rządcą zachodniej części Afganistanu, Jakub.

P. S. Termin do rozprawy sądowej w procesie Arnima wyznaczono na 9 grudnia. Posiedzenie będzie jawne.

Forkenbeck napowrót wybrany onegdaj przez aklamację prezydentem; Beseler, który mową swoją go obraził, wystąpił ze związku stronnictwa narodowo-liberalnego.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 21 listopada, godz. 12.

Wiedeń 20go. — Arcy-książe Karol-Ferdynand umarł w Selowitz o godzinie wpół do czwartej po południu, przeżywszy lat 56.

ZADANIE.

Wprost smaczny choć tani.
Wspak nie jednej pani
Chociaż już nie młodej,
Przyczynia urody.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Okrasa*).

— Bóstwo, co w Nadsekwańskim Babilonie pod względem stroju wydaje światu rozkazy, dzierży ród ludzki w swej opiece od stóp do głowy, a jakie wyroki obecnie głowę dotknęły, powiemy słów kilka **na zasadzie nader kompetentnej informacji P. Markowskiego**, magazyn swój fryzjerski utrzymującego przy ulicy Bielańskiej, w narożnym domu Bruna, Nr 2. Otóż dowiedzcie się łaskawe panie, że kok, który w gęstych splotach piął się prawie na wierzchołek głowy, obecnie, wedle wymagań mody, spuszcza się poniżej za głowę w poważnych zwojach, a dla efektowniejszego przystrojenia na wizytowe lub nawet codzienne ubrania, przyozdabia się w pośrodku wydatną kolorową kokardą o dość długich końcach. Koafiura włosów na koncerta, teatra i rauty, również się obniżyła; kilka długich loków, jak dawniej, należą do koniecznego stroju, a na ich fali pływa lekko kwiatek myrtu, stokrotka, lub konwalji. O ile by zaś ten opis nie wystarczał, Szanowne Damy mogą nabyć bliższe wyobrażenie w samym magazynie pana M., gdzie właśnie obecnie znajdą **ogromny wybór najmodniejszych koków wróżnych kolorach, niemniej szynjonów, loków**, oraz różnych przyborów do koafiury, po cenach jak najmożliwiej uprzystępnionych, z nizkości których p. M. dał się poznać oddawna. —16289—

— Przemysł i handel krajowy nową wkrótce zyska dźwignię przez założenie specjalnej fabryki kopert listowych, biórowych, kantorowych i wszelkich innych. Wprawdzie przed 8 laty założoną była w Warszawie na małą skalę fabryka w tym rodzaju, ale nie będąc zaopatrzona w maszyny nowszego wynalazku i nie idąca za postępem, daleką była i jest od możności odpowiedzenia potrzebom kraju i nie może też wywrzeć wpływu na zmniejszenie przywozu kopert zagranicznych. Obecnie wszakże jeden z energicznych tutejszych przedsiębiorców, nabywszy w Londynie właściwe maszyny i przyrządy, które na ostatniej wystawie wszechświata w Wiedniu szybkością i dokładnością działania, ogólny podziw budziły, otwiera wkrótce w Warszawie na większą skalę specjalną fabrykę kopert, które różnorodnością fasonów, praktyczności, oraz szczególną elegancją i doborem ozdobnie ustąpią zagranicznym. Prześliczne wzory papieru na koperty mieliśmy sposobność oglądać i rzeczywiście niektóre z nich nowość u nas stanowić będą. —16345—

---

przedni. Rano pojechał do Brennera i znów go nie zastał, później poszedł do biura. Towarzysze przestraszyli się zobaczywszy twarz jego bladą, zwierzchnik również dostrzegł niezwykłą zmianę w twarzy Zadolskiego.

— Musisz być cierpiącym panie Pawle rzekł—wracaj do domu i wypocznij, jeszcze zachorujesz nie na żarty.

Pan Paweł milcząco skłonił się zwierzchnikowi i wyszedł z biura—lecz do domu nie wrócił.—Brodził bez celu, bezmyślnie po ulicach, wszedł do kilku kawiarni, zjadł obiad w restauracji—nie wiedząc wcząż co ma z sobą począć.

Chciał znów iść do Brennera lecz się rozmyślił.

— Nie lepiejżeby było, rzekł w końcu sam do siebie przechodząc około siódmej niedaleko domu rozmówić się z Eugenją.

Myśl ta utkwiła mu w głowie i po chwili pan Paweł wchodził na próg swego gabinetu. Wszedłszy nie spostrzegł siedzącej w ciemnym zakątku pokoju żony i położywszy kapelusz i rękawiczki na stole siadł, a zakrywszy rękami oczy pogrążył się w głębokiej zadumie.

Eugenja powstała z swego miejsca, powoli podeszła ku mężowi i położywszy rękę na jego ramieniu spytała.

— Pawle, co ci jest?

— I tyż mię o to pytasz, odrzekł z goryczą mąż.

— Cóżem ja ci zawiniła? z zadziwieniem pytała młoda kobieta—czyżbyś się miał gniewać za tłomaczenie?

— Daj mi pokój z tłomaczeniem—nie o tłomaczenie tu chodzi,—lecz o to dodał groźnie pan Paweł, iż w niespełna pół roku po ślubie, pani się uprzykrzył już i mąż i szukasz sobie kogo innego.

— Nie rozumiem zupełnie co mówisz Pawle? wstrzymując całą siłą łzy, które się do oczu cisnęły, zapytała Eugenja.

Zadolski powstał ze swego miejsca i wyjąwszy ze skrytki, wiadomą już czytelnikom ćwiartkę papieru podał ją żonie.

— Teraz rzekł, może mi powiesz, kto jest ten Anatol?

Przebiegłszy okiem podany sobie papier, Eugenja uśmiechnęła się i spojrzawszy na męża swym jasnym i spokojnym wzrokiem odrzekła:

— Widzisz mój Pawle, cała moja wina w tem, żem bez twej wiadomości podjęła się tłomaczenia romansu do jednego z pism naszych...

— I znów z tem tłomaczeniem przerwał mąż gwałtownie.

— Wysłuchajże mię do końca i nie przerywaj ciągnęła dalej spokojnie Eugenja. Wzięłam przekład romansu, gdzie znajduje się list Elżbiety Gruver żony bogatego żyda paryzkiego do hrabiego Anatola de Loremair, w którym kochała się ona do szaleństwa.

Przekład listu nie udawał mi się ciągle i dla tego przetłomaczyłam go naprzód na ćwiartce papieru, poprawiłam i następnie dopiero przepisałam na czysto, ćwiartkę zaś jako rzecz niepotrzebną i nieużyteczną już rzuciłam w kąt na ziemię.

I kończąc te słowa Eugenja wyszła szybko z gabinetu, a po chwili wróciła trzymając w ręku, romans i manuskrypt tłomaczenia.

— Weź, przeczytaj i przekonaj się żeś był niesprawiedliwym względem mnie rzekła podając mężowi, odnaleziony ustęp.

— Wierzę ci, wierzę i bez tego, z rozjaśnionem obliczem odrzekł pan Paweł, lecz cóż pocznę teraz z Brennerem u którego byłem tyle razy. Jak zamaskuję moje wizyty?

— Wyprowadzę cię i z tego kłopotu, odrzekła pomyślawszy chwilkę Eugenja.

— W jaki sposób, z wrastającą radością zapytał mąż.

— Rzecz bardzo prosta: za dwa tygodnie wypadają moje imieniny, więc poprosisz Brenera, ażeby jako niespodziankę odmalował dla mnie twój portret.

— Lecz—w takim razie... zaprotestował pan Paweł, trzeba będzie siadywać jak mumia w pracowni malarza.

— A właśnie to doskonale, odrzekła śmiejąc się Eugenja, będzie to wyborna kara za twą niczem nieusprawiedliwioną zazdrość.

Pan Paweł powstał z krzesła, podszedł do żony, a biorąc ją w objęcia rzekł

— Dobrze więc, masz słuszność, będzie to zasłużona kara.

— Nareszcie wyroby kraju naszego znajdują stałych sprzedawców w Cesarstwie. Świeży przykład daje nam tutejszy kupiec 1szej gildy Pan **Gustaw Ulich**, który założył od d. 28 września r. b. w Odesie, (Policejskoje 28,) filję swego interesu, jak o tem jego okólnik handlowy zawiadamia. Pan Ulich zajmować się będzie przedewszystkiem sprzedażą wszelkich wyrobów kraju tutejszego dla całej Południowej Rossji, i w tym celu nie szczędził trudów i nakładów na podróże dla zawiązania stosunków w Krymie i Kaukazie. Niezawodnie zasługą jest to dla P. Ulich, że wtenczas kiedy kapitaliści nasi fundusze swe umieszczają w papierach publicznych lub nieruchomościach, P. Ulich poświęcił część ich, na cel wspomniony i wdzięczni mu jesteśmy, że przy powszechnem u nas protegowaniu wyrobów zagranicznych, on jeden zajął się sprzedażą wyrobów krajowych. Żeby jednak interes ten rozwinął się do znacznych rozmiarów, to i przemysłowcy nasi powinni dołożyć swych starań, czyniąc P. Ulich ulgę i powierzając mu sprzedaż swych wyrobów, jak to już uczyniło wiele z pierwszych tutejszych fabryk. Życzemy mu też z całego serca powodzenia jak największego, w przyznanej renomie, świetnej opinji i przedsiębierczości połączonej z obrotnością, co bez trudu niezawodnie mu przyjdzie. —16338—

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Z postępem** pierwszy raz.— Jutro: **Z postępem.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Perichola**— Jutro: **Pan Twardowski.**

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 5.12, dziś rano zimna st. 1.88, w południe ciepła st. 0.20. Barometr: 576 mm. (Snieg).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 c. 9.

— Dziś na Warszawę do egzemplarzy Kurjera Warszawskiego dołącza się **Cennik** magazynu towarów bławatnych, oraz sukien i okryć damskich firmy p. **Jana Thonnes**.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—Дозволено Цензурою.

Patrz dwa Dodatki.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 258

Dnia 21 Listopada 1874 roku. *Sobota.* *Dnia 9 (21) Listopada 1874 roku.*

Wydana nakładem magazynu pod firmą
J. G. Arnhold

Mappa

KRÓLESTWA POLSKIEGO
Kolberga, w 8 sekcyach, z ceny rs. 6, obniżeną została na rubli rs. 3.
—15825—3—8

KATALOG

Pism perjodycznych i dzieł wychodzących drogą prenumeraty na rok **1875** opuścił prasę. Otrzymać gó można bezpłatnie we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie. Osobom zamieszkałym na prowincji, odsyła się **franco**.

W czasie druku powyższego Katalogu zaszły zmiany w cenach następujących pism polskich, które sprostować pospieszamy a m:
Bibljoteka romansów
i powieści rs. 3, z przesyłką rs. 4.
Opiekun domowy „ 6, „ „ 8.
Przegląd techniczny „ 6, „ „ 8.
—16390—1—3

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Wójta Gminy Mokotów przed Sądem Gminnym, z powodu iż powtórna licytacja nie przyszła do skutku, odbędzie się trzecia w dniu 15 (27) Listopada o godzinie 12, w południe, na sprzedaż połowy domu piętrowego gontem krytego, wraz z stajnią gontem krytą, piwnicą murowaną i studnią wspólną w Mokotowie pod Nem 66, położonego wraz z inwentarzem. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 708. kop. 99. Vadium do takowej należy złożyć w ilości rs. 354, kop. 49. resztę zaraz po zalicytowaniu dopłacić. Warunki licytacyjne przejżane być mogą gżdodziennie w Urzędzie z wyjątkiem świąt i dni galowych.
—16381—1—1

W dniu 10 (22) Grudnia 1874 r., o godzinie 10-ej z rana przed Delegowanym Rejentem Franciszkiem Kulikowskim, w Warszawie pod Nem 487 Kancellarję swą utrzymującym, sprzedane zostaną

NIERUCHOMOSCI

przez publiczną licytację w drodze działów w Warszawie pod Nr 3000 i 3001B położone. Licytacja Nieruchomości Nr 3000 zacznie się od Summy rs. 25,307. kop 44, vadium rs 1500, zaś Nr 3001B od summy rs. 19,247 kop 90 vadium rs 1000. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji podpisanego Obrońcy przedażą kierującego przy ulicy Rymarskiej pod Nr 6 zamieszkałego i w Kancellarji Rejenta Kulikowskiego.
Andrzej Wolff. Obr. p. Sen.
—16457—1 2

Potrzebna jest zaraz do dwojga starszych dzieci

Bona Niemka,

w średnim wieku. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 22, mieszkania 4, od 9 do 11 rano. —16418—1—3

Poszukuje się obowiązku
RZADCY
majątku lub wielkiego domu z kaucją 1,000 rs. ulica Długa Nr 16, mieszkania Nr 6.
—16440—1—1

OSOBA

w sile wieku, wypraktykowana w Giserstwie i Tokarstwie, zajmując w jednej z Fabryk Warszawskich miejsce Werkmajstra, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie, nadmieniając iż poprzednio był w fabryce cukru i teraz może to samo miejsce zająć. Osoby interesowane, zechcą złożyć adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literą **L. K.** —16361—1—3

OSOBA

młoda, pełniąca obowiązki Panny służącej w dwóch pierwszorzędnych domach przez lat 12, uzdatniona do Krawieczczyzny, Strojenia i Czesania; znająca język francuzki i niemiecki poszukuje miejsca zaraz do wyjazdu do Rossji lub Francji. Osoby interesowane uprasza się o złożenie adresu w Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. A. G.
—16327 2 3

Potrzebną jest

OSOBA

znająca dobrze modniarstwo, dla szycia Kapeluszy w prywatnym domu. Adres: ulica Chmielna Nr 18, na parterze. —16394—2—3

OSOBA

przybyła z zagranicy z wyższym naukowem wykształceniem, mówiąca czystym językiem salonowym niemieckim, także i polskim, znająca szycie na maszynie krawiecczyzną i bieliznę, życzy się umieścić do dzieci czy też do zarządu większego domu. Uprasza o zostawienie adresu w Redakcyi Kur. War. pod lit. H. P. T. —16385—2—3

Osoba młoda,

dobrze wychowana, potrzebuje zaraz miejsca do towarzystwa lub wyręczenia pani domu i wszelkiego zajęcia. Nowy-Świat Nr 30, w podwórzu druga sień na prawo.
—16464—1—3

STUDENT UNIWERSYT.

przysposabia do Gimnazjum i udziela korrepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Adressa proszę składać w Redakcji pod lit. A. F. P. —16427—1 3

Potrzebną jest

rodowita Francuzka,

do trojga dzieci, od godziny 10 zrana do 7 wieczorem, za wynagrodzenie miesięcznie, rubli srebrem dwadzieścia i codziennie obiad. Wiadomość: ulica Chmielna Nr domu 46, mieszkania 3. —16437—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie i która posiada dobrze polski i niemiecki język. Hotel Victorja Nr 5. 16404—1—1

Student Uniwersytetu

Rossjanin, życząc sobie udzielać lekcje z przedmiotów gimnazjalnych głównie zaś z języka Ruskiego. Udać się na ulicę Smolną Nr 11, przez pocztę miejscową pod literami M. Z., do Stróża. —16428—1 5

Potrzebną jest

FRANCUZKA

do konwersacji na godziny. a do sprzedania Algierka podbita Elkami damskiemi a odnowy z męzkich, w dobrym stanie. Ulica Ś-to Jerska Nr 20 nowy, 2-gie piętro od frontu, mieszkania Nr 7. —16432—1—3

Rs. 5,500,

ktoby miał do wypożyczenia, na 1-szy Nr hypoteki nieruchomości w mieście Warszawie, zgłosić się może do kancellarji Ziemiańskiej Rejenta Grzegorza Skabiczewskiego, bez pośrednictwa osób trzecich.
—16423—1—2

Dobra Ziemskie DĘBIANKI

w okręgu Kowalskim położone, sprzedane będą przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydz. I go, w dniu 15 (27) Listopada r. b., o godzinie 10 rano. Licytacja zacznie się od summy rs. 13,742 kop. 20, a wadjum wynosi rs. 2,500. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kancellarji Patrona Sorgensteina, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 17. —16430—1—3

Ważna wiadomość!

Są do sprzedania sobolowe kołnierze i mufki, po cenach przystępnych, w głównym składzie marmurów. Ulica Nowy Świat Nr 51, dom hr. Stadnickiej. —16452—1—3

BARDZO KORZYSTNY INTERES

We wsi Smardzewi o wiorst 16 od miasta Gubernialnego Płocka i rzeki Wisły przy drodze bitej do tego miasta prowadzącej, z wielką korzyścią mogłaby być prowadzona Gorzelnia na wielką skalę. Właściciel tej wsi. mógłby się zobowiązać dostarczać kartofli kilkanaście tysięcy korcy, oraz torfu dobrego w miarę potrzeby niemniej odstąpić gotowy budynek murowany, obszerny na fabrykę z kilkonastoma morgami ziemi. Nadmienia się przytem, że wpromieniu kilkomilowym niema żadnej gorzelni. Bliższa informacja dla panów przedsiębierzów u właściciela Smardzewa, lub piśmiennie przez Stację pocztową Płock.
—16409—1—3

FABRYKA PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO HABERBUSZ & SCHIELE.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów Kupców i Restauratorów, tu i na prowincji zamieszkałych, iż przysposobiwszy odpowiedni zapas odleżałego i smacznego **Piwa Bawarskiego jesiennej fabrykacji**, obecnie już wszelkie zlecenia w całości wypełnić jest w stanie, odleżałym zaś Piwem **Bock-Bier i Wiedeńskim** dopiero za cztery tygodnie służyć będzie mogła.
1—3 — 16,429 —

S. H. DĄBROWSKI

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, wprost kościoła Ś-go Antoniego, poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności:

Specjalny Skład Wstążek Francuzkich, Szarfy kolorowe i czarne, aksamitne i atłasowe, oraz Pióra do Kapeluszy, Plumages Strusie i fantazyjne do okładania paletocików, po bardzo przystępnych cenach.
5—6 — 15860 —

Wielki wybór

PAPIEROSÓW AROMATYCZNYCH

z fabryki K. TEOFILIDY,
od kop. 50 do rs. 3, za sto sztuk, w **Składzie Cygar Hawańskich WILHELMA WARD,**
Rymarska Nr 5, dla PP. Handlujących zwykły rabat.
Tamże Kantor **WĘGLI kamiennych** i **DRZEWA** ze składów F. Łapińskiego. 1—3 — 16231 —



Główny Skład prawdziwych Wiedeńskich

MEBLI GIĘTYCH ADOLFA MACHONBAUM i S-ki



przeniesiony został z domu W-go Lewenthala przy ulicy Nowy-Świat, wprost tegoż domu na tejże ulicy pod **Nr 46**, obok wodociągu **gdzie sprzedaje takowe po cenach rzeczywiście fabrycznych.**
1—20 — 16380 —

WĘŻE PARCIANNE (KONOPNE).

do sikawek ogrodowych, pożarnych i do pomp dla rozprowadzania wody.

$1^1/_2$ cala	szerokie	po kop.	16.	**Za stopę bieżącą miary angielskiej** kupującym w większych partjach, odstępuje się rabat, stosownie do ilości stóp od 5—15%.
$1^3/_4$	„	„	16.	
2	„	„	17.	
$2^1/_4$	„	„	19.	
$2^1/_2$	„	„	21.	
$2^3/_4$	„	„	23.	
3	„	„	25.	
$3^1/_4$	„	„	28.	
$3^1/_2$	„	„	30.	
$3^3/_4$	„	„	32.	
4	„	„	34.	
$4^3/_4$	„	„	36.	

Łączniki mosiężne (szrubunki) do powyższych kiszek.
Wiadra płócienne pożarne, polecają
Kraft et Kuksz,
24—0 — 8818 — w Warszawe, ulica Miodowa Nr 490/1

Magazyn nasz

UBIORÓW MĘZKICH

zaopatrzony w świeżą gotową Garderobę, Sukna i Korty. – Obstalunki wykonywa z całą akuratnością żądania, podług najświeższych żurnali. **Ceny bardzo umiarkowane,** licząc za to na większy obrót.
S. Magnuski i S-ka,
ulica Miodowa 489c wprost Sądu Appellacyjnego.
5—6 — 15,912 —

Żądaną jest
OSOBA
w młodszym wieku do wyręczenia samej Pani w gospodarstwie domowem w Warszawie. Wiadomość: ulica Leszno Nr 18, mieszk. 8, od godziny 8 rano do 3 po południu.
—16465—1—1

1,050 rs.

jest do pożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich; na pewną hypotekę i na pewny procent w oznaczonym czasie. Bliższa wiadomość w Redakcji tego Kurjera
—16454—1—1

SKŁAD
PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ
PRZY MAGAZYNIE BŁAWATNYM
JULJANA PENKALI
ul. Senatorska naprzeciw pałacu Prymasowskiego.
Wszechstronnie będąc obecnie assortowanym, ma zaszczyt polecić:

Płótna Helgijskie ze słynnej fabryki **Rey ainé** na strojną bieliznę damską i męzką, oraz na prześcieradła w szerokości do łokci 4-rech dochodzące.
Płótna z fabryki **H. Vereruysse Bruneel w Courtrai** odznaczające się niezwykłą doskonałością i trwałością wyrobu, a szczególną cienkością dorównywające batystowi.
Płótna Wilnerowskie ze sławnych fabryk szlązkich, znane ze swej dobroci i taniości, od rs. 16 za sztukę.
Płótna Hollenderskie i Irlandzkie w wielkim wyborze.
Bielizna stołowa również w wielkim zapasie; zalecają się tu garnitury na 6 osób od rs. 7, na 12 osób od rs. 12 i w tym stosunku na osób 18, 24 i 36.
Chustki batystowe w eleganckich kartonach od rs. 4 za tuzin.
Chustki płócienne białe i ze szlakami kolorowemi, tuzin od rs. 3.
Chustki dla dzieci płócienne z kolorowemi szlaczkami, tuzin rs. 2.
Ręczniki i płaszcze angielskie do kąpieli, wyrób oryginalny z powierzchnią szorstką.
Pończochy francuzkie jedwabne fil d'ecosse i bawełniane.
Kołdry we wszystkich kolorach, jedwabne i atłasowe od rs. 40, kaszmirowe zaś od rs. 25 za parę. 1—4 —16448—



W domu W-go Kronenberga, przy ulicy Miodowej Nr 480B, obok Sądu Appelacyjnego, otworzoną została
Filja Berlińskiej Fabryki gotowej Garderoby i Bielizny
DLA DZIECI



gdzie wszelkiego rodzaju garderoba i bielizna dziecinna z najlepszych materjałów Berlińskich i Paryzkich, po cenach przystępnych sprzedawaną będzie, zaś wszelkie obstalunki jak najakuratniej, według najnowszych modeli wykonywane będą. Zamówienia na
Wyprawki dziecinne
uskuteczniane będą po szczególnie nizkich cenach, w ogóle zadaniem Składu będzie dobrymi i gustownymi wyrobami, oraz nizkością cen, zaskarbić sobie względy Szanownej Publiczności. 1—1 — 16,438 —

BONBONIERKI
z fabryk Paryzkich i Niemieckich, Atropy (imitacje), oraz papiery pod Torty w wielkim wyborze, poleca **Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet**, pod firmą **W. Muszewski** dawniej
J. RÓŻAŃSKI,
ulica Miodowa Nr 492.
Biorącym w większych partjach odstępuje stosowny rabat.
1—15 — 16474 —

Pozostawiony do sprzedania
FORTEPIAN
mahoniowy o 7 oktawach, zagraniczny, z całą blatą 4 szprejcami, w najlepszym stanie za pomierną cenę, ulica Chmielna Nr 25, w oficynie wielkiej na dole. —16258—2—3

Do sprzedania
Garnitur Mebli,
palisandrowych, aksamitem krytych. Ulica Pańska Nr 5, pierwsze drzwi w bramie. Widzieć można od godziny 10 zrana, do 2 po południu. —16453—1—3

WYSOKIE PLECY I BIODRA
Na baczną uwagę Szanownej Publiki zasługują sztuczne wyroby p. **Teresy Franz** z Berlina(pozostającej przez krótki tylko czas w tutejszem mieście, której udało się **wszelkiej niekształtności Talji**, nadać piękną i kształtną postawę, bez użycia wyściełań ani sztabek żelaznych.
Ten oryginalnie uskuteczniony wyrób, zasługuje na uznanie, już to i dla tego, że przez długoletnie wydoskonalenie się, stał się lekkim, wygodnym i przyjemnym w noszeniu go, a do tego mocnym i trwałym.
Dużo osób cieszących się już wypróbowaniem nieomylnej skuteczności, tego **jedynego w swoim rodzaju wynalazku**, byłoby pewnie jego zalety publicznie zalecało; gdyby rodzaj ich chorób nie był tak subtelnej natury.
Warto tedy całem zaufaniem polegać na p. Franz, która nadewszystko nikogo nie zobowiązuje do przyjęcia, uczynionego obstalunku, jeśliby takowy nie był odpowiednio uskuteczniony.
Hotel Wiktorja Nr 5. **M. W.**
2—2 — 16321 —

Dwoje Sanek
w dobrym stanie, są do sprzedania, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 31, wprost Szkolnej, wiadomość u stróża. —16330—2—3

W domu pod Nr. 795 nowy 5 przy ulicy Elektoralnej wprost bramy bankowej są do sprzedania
Sanki
urzędowej roboty bardzo mało używane. Wiadomość u stróża. 16353—2—3

Salopa Piżmowcowa
wełniannem kryta, za rs. 18, **Kołnierz tumakowy** duży za rs. 20, **algierka męzka** psy sybirskie z odnowamy niedźwiadkowemi za rs. 45, druga takaż **Algierka** za rs. 30, mniejsza, **drzwi** do połowy oszklone w dwóch częściach z francuzkim okuciem, wszystko w dobrym stanie jest do sprzedania, widzieć można, ulica Długa Nr 32, mieszkania Nr 31 na dole.
16426—1—3

POD KORZYSTNYMI WARUNKAMI
do sprzedania
Possessja
przy Placu Ś go Aleksandra Nr 23 (1658) 5,001 Łokci kwadr. a 47 łokci bież. frontu obejmująca, Dom frontowy parterowy z facyjatami, oficynę dwupiętrową murowaną, Komórki piętrowe i parterowe. Ogród z kręgielnią, Werendą i Lodownią. **Połowa szacunku może pozostać na gruncie** Wiadomość u Właściciela na miejscu.
—16412—1—6

Warszawski Centralny Skład Maszyn do szycia
FABJANA BLOCH,
Nalewki Nr 24, dom W-go Feinkinda.
sprzedaje Maszyny do szycia
syystemu **Wheelera et Wilson** na stole orzechowym z przykrywadłem na klucz zamykanem z wszelkiemi przyrządami od **30** do **65 rs.**
Dla Panów Krawców:
System **Grovera et Backera** duże **38 rs.**
„ **Singera** od **35** do **40 rs.**
Oryginalne „ od **55** do **75.**
Dla Panów Krawców
Lipskie **Ortha** i **Mansfelda** od **80** do **105.**
Maszyny ręczne jednonitkowe i dwunitkowe od **10** do **40 rs.**
Do tegoż Składu nadszedł także znaczny transport wyrobów z **wełny Sosnowej** tak zalecane przeciwko reumatyzmowi. 1—8 — 16358 —

Zamówienia na Węgiel Kamienny
ze składu
M. ROSENGARTA,
przyjmuje:
Kantor M. Rosengarta, Marszałkowska Nr 75, w domu Istomina, oraz następujące sklepy:
W-go Bornsteina, Marszałkowska Nr 22, wprost kolei żel.
„ Dunin, Elektoralna Nr 8.
„ Fajansa, Bielańska Nr 12 dom Zawiszy.
„ Goldringa, Krak-Przed., hotel Saski.
„ Makowieckiego, Marszałkowska Nr 58a.
W Pralni Wiedeńskiej, Rymarska Nr 14. 17415—1—10

ULICA CZYSTA NUMER 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

SKŁAD DYWANÓW i WSZELKICH MATERJI MEBLOWYCH

oraz

Aksamitów i materji wyłącznie czarnych tak jedwabnych jak wełnianych.

Odebrawszy już prawie wszystkie transporta licznie porobionych zakupów w towarach, pochodzących z najlepszych fabryk francuzkich i angielskich, dla dokładnego objaśnienia Szanownej Publiczności, że pomimo wyborowych gatunków ceny są bardzo według przyjętej zasady zakładu przystępne, podaje **Cennik** wydziału towarów czarnych.

JEDWABIE (na suknie),

tylko z fabryki C. J. BONNET et Cie w Lyonie

Gatunek wyrabiany wyłącznie dla magazynu

DRAP DE VAUCLUSE

n eodznaczający się ciężkością lecz wyborowym gatunkiem jedwabiu z poręczeniem za dobry użytek, w cenach:

Rs. 2.35—2.70.—3.15.—3.75.

Taffetas. Rs. 0.85.—1.50.—1.80.	**Atlasy.** Czysto jedwabne Rs. 3.—3.30.—4 na bawełnianym spodzie. Rs. 1.—1.50.	**Turquoise.** na obłożenie Rs. 1.40.
Drap de France Rs. 1.80 2.—2.20.—2.25—2.55—3.30—3.60—3.75—4.20 4.90	**Aksamity.** Lyońskie czysto-jedwabne. Rs. 4.50 4.80—5—5.50—5.60—5.75—6—6.50—7—7.50 8.—8.75,	**Foulard czarny i biały.** Kop, 55—65—70.
Cachemir de Soie. Rs. 2.10—2.70—3—3.40—3.75.	**Aksamity.** Szerokie na okrycia Rs. 12—13.	**Marselina biała i czarna.** Kop. 50—55 60.
Na Salopy. **Armure** Rs. 3.75. **Satin de Lyon.** Rs. 4.20.- **Gros Grain** Rs. 2.50.	**Matelassé.** Rs. 2.40—3.—4.20.	**Crepa.** Francuzka kop. 55.—60.—75. Angielska Rs. 1.50.

Towary czysto wełniane.

Cachemir d'Ecosse. Rs. 1.05—1.12½—1.15—1.20—1.27½—1.35 1.40—1.65.	**Taffetas.** Rs. 1.20.	**Satin de Chine.** Rs. 1.35.
Cachemir Double. Rs. 2—2.10—2.50.	**Serge Angielski.** Rs. 1—1.05.	**Drap Serge.** Rs. 2.70.
Satin Cachemir. Rs. 1.05—1.50.	**Serge francuzki.** Rs. 1.50.	**Matelassé.** Kop 90.
Bengaline. Kop 67½.	**Crepe laine.** Rs. 1.12½—1.30.	**Alpaca Angielska.** Kop. 50—60—75—90
Cretonne. Kop. 75	**Velours Epingle.** Kop. 90.	**Alpaca Reps.** Kop. 90.
Irlandaise. Rs. 1.05.	**Popelina.** Kop. 85—1.27½	**Alpaca Gros-Grain.** Kop 60.
	Velvety Angielskie. Rs 1.20—1.35—2.10,	

Towary Pół-jedwabne.

Cachemir rayé. Rs. 1.35.	**Popeliny Irlandzkie** Rs. 2—2.25—2.50.	**Canevas.** Kop. 45.
Casimir rayé Rs. 1.	**Byzantine.** Rs. 1.	**Grenadine.** Kop. 60. 75
Szale Cachmirowe. Rs. 11—13.50—16 20—24 27.	**Chustki Cachmirowe.** Rs 6—7 9.	**Chustki Vigogne.** Rs. 16 20.

Nadmienia przytem, że cena postępuje nie tylko za gatunkiem, ale i za szerokością każdego artykułu.

Co się zaś tyczy wydziału DYWANÓW, MATERJI MEBLOWYCH oraz FIRANEK MUŚLINOWYCH i GIPIUROWYCH w ogromnym wyborze, jest obficie zaopatrzony tak doborem gatunków jak też najświeższymi deseniami, iż wszelkim żądaniom Łaskawej Publiczności odpowiedzieć jest w stanie,

1—1 — 16456 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).— Дозволено Цензурою.

Trybunał Cywilny w Warszawie,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1874 roku, o godzinie 4-tej po południu, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I-ym, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje od cen za praetium fisci ustanowionych, na dostawę w ciągu roku 1875, dla Archiwum Akt dawnych w Warszawie, drzewa opałowego, dla Trybunału zaś, trzech Wydziałów Sądu Pokoju w Warszawie i Wydziału IV-go na Pradze:

1. Drzewa sosnowego opałowego z porznięciem, połupaniem i ułożeniem na miejscu, około sążni 80, po rs. 13 kop. 50 za sążeń całokubiczny.
2. Węgla kamiennego w gatunku najlepszym, z dostawą i ułożeniem, około korcy 240, czyli czetwierti 146, licząc po rs. 1 kop. 23 za korzec, czyli po rs. 1 kop. 96 za czetwiert.
3. a) Świec stearynowych około pudów 40, po rs. 10 kop. 80 za pud.
   b) Świec łojowych około pudów 15, po rs. 7 kop. 20 za pud.
   c) Nafty amerykańskiej w najlepszym gatunku około garncy 15, po kop. 20 za garniec.
4. Papieru, druków, kopert, oraz innych materjałów i potrzeb kancelaryjnych, co do ilości, cen i gatunku bliżej w warunkach licytacyjnych określonych.

Ilość wadjów ustanawia się:

1. Do dostawy drzewa rs. 100.
2. Do dostawy węgla rs. 30.
3. Do dostawy świec i nafty rs. 45.
4. Do dostawy przedmiotów ad 4 wymienionych rs. 90.

Vadia wniesione być mają do Kassy Gubernialnej Warszawskiej, której kwit do deklaracji dołączyć należy. Co do każdego z przedmiotów powyżej ad 1, 2, 3 i 4, wyszczególnonych oddzielne deklaracje złożone być mają w Biurze Prezesa Trybunału, najpóźniej do dnia 21 Listopada (3 Grudnia) r. b., do godziny 3-ciej po południu, później składane przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych, w Biurze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . mca . . . . . r. b., obowiązuję się podjąć w ciągu roku 1875 dostawy dla Trybunału Cywilnego, Archiwum Akt Dawnych, trzech Sądów Pokoju w Warszawie i Sądu Pokoju na Pradze (tu wymienić przedmiot dostawy (za cenę) wypisać cenę w rublach i kopiejkach, wyraźnie literami, a od cen tych odstępuję (wypisać literami wyraźnie ilość odstąpionego procentu), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit Kassy Gubernjalnej Warszawskiej na złożone przezemnie wadjum w ilości rubli srebrem (wypisać cyfrę (literami) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji, odbiorę je sam lub przez pełnomocnika. Stałe moje zamieszkanie (wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. . . . . dnia . . . mca . . . . 1874 roku.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Prezes, **Jauczewski**. Sekretarz, **Grabiński**. — 15701 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, t. j. od dnia 1-go Stycznia 1875 do tegoż dnia i mca 1876 roku, wydzierżawienie od zniżonej summy rs. 747, (wyraźnie rubli siedmiuset czterdziestu siedmiu), posesji Nr 1654, przy ulicy Wspólnej w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek, na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie, w godzinach blurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . deklaruję zadzierżawić possesję Nr 1654 w Warszawie, przy ulicy Wspólnej, na rok jeden, to jest od dnia 1-go Stycznia 1875, do tegoż dnia i miesiąca 1876 roku, ofiarując za dzierżawę roczną NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 20 załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia . . . mca . . . . . 187 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3 15769 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu (25 Listopada) 7 Grudnia r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę w ciągu roku 1875 dla wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego węgla kamiennego 107,000 pudów, od kop. siedmnastu i dziewięć dziesiątych za jeden pud.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz gatunek węgla mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

2—3 — 16121 —

Do sprzedania po nizkiej cenie:

Kredens jesionowy, **Szafa** do sukien, **Stół** duży do krajania bielizny, drzewem lipowem wykładany, **Szyld** blaszany w drzewo oprawny, 3 łokcie długi, dwa **znaczki** blaszane na drzwi sklepowe, dwie **Lampy** sklepowe, **Piecyk** lany żelazny i pozostałe pareset kołnierzy męzkich webowych pranych, przy ulicy Mostowej Nr 15, 2 piętro od frontu.—Tamże jest do odstąpienia **pokój** duży, suchy i ciepły.

—15668—3—3

Do Introligatorni przy Zakładach S. Orgelbranda Synów, ulica Bednarska Nr 20, potrzebni są:

Czeladnicy Introligatorscy oraz Chłopcy do nauki i Dziewczyny do szycia i składania arkuszy.

Wiadomość w Kantorze Zakładów.

—16277—2—3

Złożono w handlu Futer, W-go **Schnejder** na Krakowskiem Przedmieściu Nr 415, vis à vis pomnika Ks. Paszkiewicza

SZUBĘ NIEDŹWIEDZIĄ

w dobrym stanie za rs. 82. —15773—3—3

Fabryka Ram złoconych A. Crédo,

istniejąca dawniej na Krakowskiem Przedmieściu, z dniem 1 Lipca 1874 roku przeniesioną została na ulicę Elektoralną domu Nr 7 nowy i przyjmuje wszelkie roboty w zakres Pozłotnictwa wchodzące, oraz Ramy do odnowienia. W tejże Fabryce można dostać rozmaite ramy i ramki gotowe, a także Kanony kościelne oprawne na rozmaite ceny.

—16175—3—3 **A. Crédo,**

Do Pralni Warszawskiej potrzebną jest zaraz

Gospodyni

do zarządu młoda lub w średnich latach znająca się doskonale na praniu i prasowaniu, umiejąca czytać, pisać i rachować. Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej Nr 20, w Kantorze Pralni od 8 ej rano do 1-ej. —16286—2—3

W RESTAURACJI

przy ulicy **Danielewiczowskiej Nr 2 nowy**, dostać można, śniadań, obiadów i kolacji. Objady po kop. **25**, składające się z pięciu potraw. Abonament miesięczny rs. **6** kop. **75**. Również przyjmują się wszelkie **obstalunki** tak na pojedyńcze jak i familijne obiady, za bardzo przystępną cenę.

3—3 — 15726 —

UCZEŃ

do Apteki, do miasteczka Rożyszcz, w gub. zachodniej, potrzebny jest najmniej z klassy 3-ej szkół gimnazjalnych, o warunkach, wiadomość udzieli W. Chilkiewicz, rzeźbiarz, Nowy Świat Nr 72. Tamże potrzebni są **uczniowie do snycerstwa**, tacy którzy będą w możności płacić po 75 rs. rocznie **za naukę**. —16176—3—3

Potrzebny jest

WSPOLNIK

do interesu handlowego z kapitalikiem rs. 400, któryby mógł przyjąć czynny udział w interesie, bezpieczeństwo dla wkładu polega na tem, że interes nie przedstawia ryzyka i obok ciągłego zwrotu wkładu daje około 50% zysku. Reflektant zechce złożyć adres swój pod literami W. N. w Cukierni W. Plocera, przy ulicy Ś-to Jańskiej a o bliższych szczegółach powiadomionym zostanie. —16318—2—2

OSOBA

z dobremi swiadectwami, przybyła z Prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie, lub na prowincji, Wiadomość przy ulicy Aleksandrja pod Nrem 7 domu, mieszkania Nr 10 —16194—2—3

NAUCZYCIELKA

posiadająca języki: niemiecki, francuzki i inne nauki, potrzebną jest na demie-place. Wiadomość u Właściciela domu Nr 34/2485a, przy ulicy Nowolipki. —16220—2—3

Zajmująca się Rekomendowaniem Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Królewskiej wprost Ogrodu Nr 25 **Maczewska**.

Jest do umieszczenia

Guwernantka

Angielka, posiadająca Muzykę, z wyższem wykształceniem, Guwernantka Niemka, są pół miejsca dla Francuzek, potrzebna jest Bona Niemka, jako Guwernantki Polki z średnim usposobieniem i Muzyką na wieś.

—16311—2—3

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdatniona do strojów do polskiego magazynu w Cesarstwie, za dobre wynagrodzenie. O warunkach można się dowiedzieć od 8 do 12 godziny rano, na ulicy Chmielnej Nr 1, mieszkania 2, na dole.

—16249—2—3

Józefa Samsonowicz,

utrzymująca pracownię przy ulicy Freta Nr 12, udziela **LEKCJE KROJU** w najdogodniejszych warunkach u siebie, a jeżeli kto żądać będzie w domu u uczących się, oraz przyjmuje suknie, salopy, okrycia do roboty, według najwyszukańszych nawet życzeń. Ceny nader przystępne. Tamże potrzebne są **panny** podręczne i do nauki.

16092—2—3

Żądane są Guwernatki

Polki i Francuzki, oraz 2 BONY Francuzkie, z pensją rs. 200.

u Prof. de Prèchamps. Ulica Długa 23 (Eldorado).

— 16045—3—4

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie

DOBRA ZIEMSKIE

położone w Sochaczewskiem w blizkości stacji kolei żelaznej, oraz Fabryk Cukru w Guzowie i Hermanowie, obejmujące w jednej przestrzeni włók dziesięć i pół miarnowopolskiej, w glebie ziemi pszennej, z zabudowaniami gospodarskiemi dostatecznemi i w dobrym stanie, z powodu zmiany okoliczności pod bardzo korzystnymi warunkami są do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Bliższą wiadomość udziela Jan Kobyliński Obrońca Sądowy w Warszawie pod Nr 11 przy ulicy Ś-to Jerskiej (Stary Teatr). —15951—5—5

Jest zaraz do sprzedania za umiarkowaną cenę

KOLONJA

na prawach włościańskich, obejmująca rozległości dziesiatyn 15 (włóka 1.), z porządnem zabudowaniem, z inwentarzem lub bez inwentarza. Bliższa wiadomość przy ulicy Rynek Nowego-Miasta Ner 19 nowy, u stróża Jakóba.

—16159—2—3



Z powodu szczupłego lokalu, jest do sprzedania

BILLARD

w dobrym stanie. Ulica Chmielna Nr 20 nowy. —16300—2—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do CUKIERNI.

Wiadomość w Cukierni p. Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu. —16142—3—3

SKŁAD Maszyn do Szycia

J. JENTYS,

przeniesiony został na ulicę Długą Nr 546, nowy 16, wprost Cerkwi, w oficynie po lewej stronie, na 1-m piętrze.

—14389—11—12

Skład Szkła, Porcelany,

Fajansu i t. p.,

przy ulicy Nowy Świat Nr 43, poleca jako bardzo praktyczne i tanie w tych dniach nadeszłe

Djamenta

szklarskie, łatwe do rżnięcia szkła od rs. 1 kop. 80; a także **SZKŁA do Lamp Belgijskie** kryształowe, bardzo trwałe, Lampki spirytusowe, Flaszki i Słoiki z korkami, Rurki rozmaite i wiele innych do użytku chemicznego potrzebnych. Z czem poleca się. **Aleksy Baytel.**

—16281—2—3

Dom z Oficyną

i wszelkiemi wygodami, oraz PLAC do budowania w każdym czasie do sprzedania lub do wynajęcia w Żyrardowie, przy stacji Ruda Guzowska, pod Nrem 1.—**W. Kajper.**

—16253—2—3

Wyżymaczki,

do wyżymania bielizny, wyrabiają się, przyjmują do reperacji i wynajmują się każdego czasu; oraz są do sprzedania **maszyny do pięknego i spiesznego prania bielizny**, maszyny te oszczędzają dużo czasu i mydła nie dają wilgoci w mieszkaniu, mało miejsca zajmują i są łatwe w użyciu dla każdej osoby. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 405 (4) w Warszawie.

Andrzej Zejtler.

—16172—3—3

Do sprzedania za bardzo nizką cenę:

PALTO

futrem podbite, prawie nowe, oraz **Suknia** ślubna alpagowa, ozdobnie atłasem ubrana. Wiadomość do godz. 1 ej, ulica Chmielna Nr 9, w podwórzu na lewo gdzie wystawka.

—16174—3—3

NIEDŹWIADKI

płaszcz z peleryną do sprzedania, Gnojna Nr 11, mieszkania Nr 11 do godziny 11 z rana. Tamże do wynajęcia w Grudniu b. r., Lodownia, 2-ie piwnice, 4 składy i 1 skład na górze. —16166—3—6

FUTRA MĘZKIE

używane, Algierka bobrowa i Płaszcz szopowy do sprzedania. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 58A, u Rządcy domu.

—16273—2—3



Pozostawiono jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych,



L. Fränkla

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy: Fortepian mahoniowy, bardzo mało używany z fabryki, **Antoniego Hofera**, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, za bardzo przystępną cenę, oraz Fortapian z pierwszej zagranicznej fabryki, z całym blatem, o 7-miu oktawach, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Pakowanie Fortepianów i Pianin, przyjmuje się na mieście w bardzo przystępnych cenach. —16197—3—3

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"
otrzymał tegoroczne transporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z którymi ma zaszczyt polecić się.
3—0 — 15,904. —

Wina Szampańskie Rossyjskiego Cesarskiego Orła

LELEGARD et Comp., Reims,

Imperial aux aigles Russes, za butelkę 5 franków,
Carte Blanche „ 4 „
Carte Noire „ 3,25,
Grande Fiance Champagne „ 2,50 (loco Reims).

Wyjątek z gazet „Times" i „Standart:"

„Podczas bytności N. Cesarza Rosyjskiego w Anglji, dnia 14 go Maja 1874 roku, na bankiecie danym na cześć Jego Cesarskiej Mości w Kryształowym pałacu, toast za „Pokój przyszłości" był spełniony winem Rosyjskiego Orła, firmy Lelegard et Comp. Butelki są opatrzone rossyjskiemi herbami.

Wszelkie obstalunki wypełniają główni nasi agenci **H. Chankowski i S-ka**, w St.-Petersburgu. 2—2 — 16130 —

OKULARY I KONSERWY

w oprawach stalowych, srebrnych, ze szkłami **periskopijnemi**, dobrane z wszelką ścisłością do każdego wzroku, za pomocą Optometru, **Szkła** powiększające powiększające do czytania drobnego druku, **Lupy** rozmaitej konstrukcji, **Perspektywki teatralne** w cenie od rs. 2 kop. 25, **Lorynetki** damskie i **Pincenez**, w zakładzie

JULJANA WEISBLUM,

Optyka i Mechanika, ulica Nowo-Senatorska Nr 477a obok Apteki.
2—3 — 16193 —

Mam honor polecić Szanownej Publiczności moja

FARBIARNIĘ

i

PRALNIĘ PAROWĄ,

znaną od lat dawnych, przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu Grabowskich, następnie przy ulicy Oboźnej istniejąca, a obecnie przeniesiona na róg ulic Dobrej i Bednarskiej w domu Banzemera Nr 18 nowy, gdzie dawniej były łazienki wannowe, za pomocą której wywabiam plamy i przyjmuję wszelkie towary do prania sposobem chemicznym, nadto wszelką odzież męzką przyjmuję do prania i farbowania bez prucia tejże, jak również mundury z dawnego koloru granatowego, przefarbowuję najdokładniej bez poprucia i skrócenia na kolor ciemno-zielony, obecnie przez Okręg Naukowy wymagany, oraz drukują się różne towary w rozlicznych kolorach.

Przyjmują się towary następujące: **jedwabne, wełniane, bawełniane, atłasowe, pióra i aksamit** à pres à la vapeur et à la machine, **mufki i kołnierze** łabędzie, jak również wszelkie inne przyjmują się do prania, niemniej też wszelkie materje do dekatyzowania, po cenach umiarkowanych.

Mam honor również zamiadomić Szanowną Publiczność, że od lat 13-stu zajmując się w Warszawie farbowaniem, oczyszczaniem i wywabianiem plam z wszelkich materji obecnie idąc z postępem ulepszeń, nabyłem na wystawie Wiedeńskiej nową patentowaną Maszynę u panów Pierron i de Haitre, sławnych fabrykantów tychże w Paryżu, która jako doprowadzona do najwyższej doskonałości, jest jedyną do czyszczenia i wywabiania plam, bez uszkodzenia materji i jej koloru, z którą to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, z tem zapewnieniem, iż jak dotąd tak i nadal starać się będę o jej łaskawe dla mnie względy.

Z uszanowaniem ADOLF PECQ.

2—6 — 15948 —



DONIESIENIE.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że moja Fabryka Gorsetów nie egzystuje; przeto mam honor donieść JJWW. i WW. Paniom, że Fabryka jak egzystowała tak i egzystuje przy ulicy Miodowej w domu W go Dratza pod Nr 4, zalecając się tą samą dobrocią i praktycznością wyrobów, z jakiej jest znaną od lat trzydziestu.

Z uszanowaniem **Jan Bernhardt.** 3—6 — 15676 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

Panowie Kupcy, Fabrykanci, Obywatele ziemscy, i w ogóle Osoby biorące towary z pierwszej ręki, następnych artykułów mogą dostać u mnie, po cenie o ile można najniższej, **Nafty** amerykańskiej w dwóch gatunkach, **Swiec** stearynowych Newskich i ekonomicznych, których do 1,000 pudów co tydzień odbieram, **Swiec** parafinowych, kolorowych, oraz takichże **Swieczek** tak zwanych choinkowych, mam kilka tysięcy funtów, **Farbki** Ultramarin w proszku, oraz innych, **Krochmalu** ryżowego fabryki Kolmana w Londynie.— Główna sprzedaż w Składzie mydła i świec, lub w kantorze w tymże domu pod Nrem 44 na Nowym-Świecie obok wodociągu. Biorącym większe partje towary odsyłam swemi końmi. Ceny **Nafty** znów zniżone.— **Józef Zalewski.** 4—6—15750—

Z PŁOCKA

Ważna i korzystna dla każdego wiadomość!

Zupełna Wyprzedaż

przez publiczną licytację wszelkich Towarów ze składów

S. Goldberga w Płocku,

przy ulicy Grodzkiej, jako to:

1. **Skład** Cygar, Tytoniu, Papierosów i Tabaki, z pierwszorzędnych fabryk ruskich i krajowych.
2. **Magazyn Mebli** zagranicznych i krajowych.
3. **Maszyn do szycia** różnych systemów.
4. **Luster,**

Celem jak najrychlejszego wyprzedania powyższych artykułów, ceny ustanawiają się co do wyrobów tabacznych niższe od hurtowych cen kosztów w fabrykach.

Co do **Mebli, Maszyn do szycia i Luster 40 procent taniej** kosztu.

Cygara i Papierosy sprzedawać się będą od 100 sztuk, a tytonie i tabaki od funta jednego. Na żądanie każdy z kupujących może wypróbować artykuły.

Maszyny do szycia po jednej sztuce, Meble całe garnitury i pojedyńcze sztuki.

Licytacja rozpocznie się od dnia 29 Października (10 Listopada) **codziennie** od godziny 9 rano do 6 wieczorem, 3 6 — 15935 —

Najpierwszy od 44 lat znany Zakład linjowanych Ksiąg KREUSCH WILHELMA

przy ulicy Żabiej w oficynie pałacu JW. Hr. Ord. Zamoyskiego

Przysposobił na nadchodzący Nowy Rok, znaczny wybór gotowych, trwale oprawnych linjowanych **KSIĄG** na użytek buchhalteryjny, fabryczny i t. p. Obstalunki linjowania i oprawy ksiąg, podług żądanych wzorów, z całą sumiennością i zadowoleniem wykonywa. 3—10 — 15688 —

Nowo założony Magazyn

MEBLI,

przy ulicy Miodowej i Senatorskiej w Pałacu WW. Grabowskich Nr 495 (3) zaopatrzony został w znaczny wybór doborowych i najnowszych fasonów **Mebli** Warszawskich i zagranicznych a także **Meble używane** w dobrym stanie **Garnitury** wysłane w różnych kolorach rypsem wełnianym jedwabnym oraz aksamitem po cenach nader umiarkowanych, kontentuje się małym zyskiem aby magazyn mój zjednał sobie ogólne uznanie polecam Szanownej Publiczności i prosząc o łaskawą pamięć. **Wilhelm Sejdenbeutel.**
15313—

Nowo założony Magazyn MEBLI

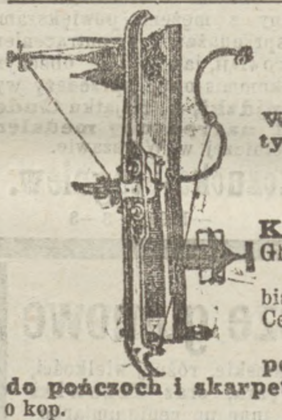


ALEKSANDRA KAAPE



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 494 (nowy 6), wprost Ś go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny zapas **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali.

Tamże garnitury rypsem kryte. 5—6 — 15940 —



Nowe Amerykańskie Maszyny

do Pończoch

Wyrabiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty: Skarpetki, Pończochy, Kamasze Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.

Znajdują się jedynie

Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus Główny.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże **przyjmują** się wszelkie **zamówienie** na **roboty pończosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 0 kop. 37—0 — 670 —

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych rypsem kryty, szesląg safianem zielonym, sofy jesionowe i na orzech, materace, stoliki do kart i t. p. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki robót tapicerskich po cenach jak najprzystępniejszych. Ulica Nowy Świat Nr 72, wprost Ś-to Krzyzkiej. —16250—2—3

Przyjmuje się

SUKNIE, KAPELUSZE

oraz wszelkie przedmiota w zakres toalety damskiej wchodzące do roboty jak również i ubrania dziecinne, wiadomość przy ulicy Chmielnej wprost Zielnej Nr 33 na 2 piętrze od frontu

Tamże przyjmują się **Panienki** dla nauki kroju, tak na stałe pomieszczenie jak również i przychodnie za przystępną cenę.
16241—2—3

Z wolnej ręki jest

SKLEP

do sprzedania, z wiktuałami, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Marjensztadt Nr 17 nowy. —16261—2—3

FUTRO

barany czarne, zwane dublonami, **Balja** duża z żelaznemi obręczami, do sprzedania przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485a, u Właściciela domu. —16221—2—3

Józef Busztyński
Krawiec Damski.,

podaje do wiadomości Szanownej Publiczności iż przyjmuje wszelkie roboty damskie, a mianowibie: Szuby, Paltociki, któze zaraz futrem podszywa. Udziela także lekcje kroju, tak w domach prywatnych, jakoteż u siebie; ceny są bardzo przystępne. Tamże mogą być umieszczone panienki do nauki z dopłatą. Mieszka przy ulicy Freta Nr 2489 (nowy 2), wprost ulicy Długiej.
—15990—3—3

Są do sprzedania

Skrzypce Włoskie,

świeżo odebrane z korrekty zagranicznej. Widzieć można codziennie od godziny 11 z rana. Adres: Podwal Nr 44, mieszkania 17.
—16256—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Chłodnej Nr 763, nowy 6.
—16143—3—3

KAWIOR

mało solony, **Łosoś** wędzony, **Węgorz** marynowany, **Minogi** elbląskie, **Wina szampańskie, francuzkie, węgierskie** w licznych gatunkach poleca **skład win, delikatesów** i towarów kolonialnych

T. Putiatyckiego.

w Kutnie.
—16238—2—3

12

Aromatyczne Papierosy
MIGNON
po 50 kop. za 100 sztuk,
Z FABRYKI
K. TEOFILIDY.
Nabyć można po Dystrybucjach w mieście.
—15025—10—0

MAGAZYN
WYROBÓW KAUKAZKICH
CHODŻEJNATOWA I COMP.

Ulica Królewska Nr 1, dom dawniej Beyera, obecnie K. Wachwachowa.

Ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż otrzymał świeżo znaczny bardzo wybór Perskich Jedwabnych materji, a mianowicie: Bursy-Mow, Kanaus, Guliszamama, Tyfmalama, Faj, Atłasy, Fulary i Chustki indyjskie fularowe.

Niemniej Magazyn posiada bogate Kaftany Damskie z wyszywaniem złotem na aksamicie i suknie, również koszulki damskie i dziecinne, haftowane złotem i jedwabiem.

Nadto wszelkiego rodzaju Serwety, Poduszki i Pantofle haftowane jedwabiem, atłasowe Chałaty i Szlafroki podwójne z Tyftalomy z wełnianych materji perskich, Dywany Perskie i Kaukazkie, Srebrne wyroby.

Wszystkie te powyżej wyszczególnione towary przedają się po najumiarkowańszych cenach. —15244—3—3

KROJU SUKIEN DAMSKICH,

podług metody rzeczywiście francuzkiej, naucza w 14 lekcjach z całą sumiennością **Kostecka** w pracowni swej, pod Nrem 60 na rogu Marszałkowskiej i Placu Zielonego. —16252—2—6

TRZY FUTRA

Algierka bobrami podszyta, ciemno-zielo nem suknem kryta, zupełnie nowa.

Niedźwiadki, szuba czarnem suknem kryta, mało co używana.

Algierka krymskiemi czarnymi barankami podbita, ciemno granatowem suknem kryta, w dobrym stanie.

Czapka czarna barankowa z doborowych krymskich baranków, dubeltowa.

Cztery skórki bobrowe mogące służyć na kołnierz i mankiety.

Ręcznik angielski do wycierania po kąpieli.

Do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica róg Bagna i Ś to-Krzyzkiej, Nr domu 2, mieszkania 13, na 1-em piętrze. —16131—3—3

Jest do sprzedania
PŁASZCZ
świeżo pokryty, podbity szopami, może służyć tak dla cywilnego jak i wojskowego. Ulica Żurawia Nr 12, mieszkania 4. —16211—2—3

Browar Piwny

do wydzierżawienia, **Piwowar** do spółki lub obowiązku potrzebny, do sprzedania, **Suraki** na paszę, Kartofle wielkie i **Szynki** oraz **Boczki** ze słoniną z trzody młodej angielskiej, wędzone, b. smaczne i delikatne. Wiadomość u p. Wilkońskiego, Rządcy Hotelu Drezdeńskiego. —15062—3—8

Do sprzedania: wołyńskie Pszenica, Żyto i Groch, w znacznych partjach,

z częściową dostawą. Wiadomość: Ulica Leszno Nr 5!, mieszkania 14, codziennie od 10 do 2 rano. —16164—3—6

Po Pół kopiejki
od łokcia, przyjmuje się obrębianie falbanek, zaś jedwabiem **po 1 kop.**, oraz wszelką bieliznę podług świeżej mody i dobrego kroju, a mianowicie:
od koszul dziecinnych po kop 20; (z wyżej)
od koszul damskich po kop. 30;
od koszul męzkich po kop. 40.
Ulica Wspólna Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9' w oficynie na 2-em piętrze, pierwsze drzwi na lewo. **J. godzińska.** —15235—4—4

Do sprzedania

FORTEPIAN
fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach. ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. —16146—3—3


FORTEPIAN
fabryki Hoffera mało używany jest do nabycia, ulica Freta (Nowe-Miasto) Nr 13 na 1-em piętrze. —16088—3—3


FORTEPIAN
z fabryki Zdrodowskiego, do sprzedania. Ulica Hoża Nr 7, na 2-m piętrze ze schodów na prawo, od godziny 3 do 5 po południu. —16139—3—3


FORTEPIAN
mahoniowy, fabryki Wiedeńskiej, jest do sprzedania. Wiadomość w domu Nr 27 nowy, róg Chmielnej i Marszałkowskiej, mieszkania Nr 18, od ulicy Chmielnej, między godziną 1-szą a 3-cią. —16186—3—3

Ktoby miał do odstąpienia lub wydzierżawienia od Nowego Roku
Fabrykę Wyrobów Żelaznych
z wewnętrznem urządzeniem na 10 do 20 pracujących ludzi lub na wprowadzenie takowej odpowiednie pomieszczenie i to w środku miasta, raczy adres swój złożyć w Red. Kurj pod lit. A. —16251—2—2

NAUKA KROJU,
podług metody francuzkiej, wykłada się przy ulicy Złotej Nr 6, mieszkania 7, oraz potrzebne są PANNY uzdatnione, podręczne i do nauki.—Tamże jest do sprzedania **Salopa** jonatami podbita i **Sofa** używane. —15903—3—3

SKLEP
mój z **Kantorem Loterji i wyrobami tabacznemi**, egzystujący przy Nowym-Świecie pod Nrem 18, **przeniosłam na drugą stronę** tejże ulicy **pod Nr 15**, obok sklepu PP. Simona i Steckiego. Handel nasz wspólny z mężem, powiększamy kommissowemi sprzedażami, z potrąceniem umiarkowanej prowizji, jak to i w obecnym czasie mamy w kommissowej sprzedaży wyborny **Ser Żmudzki**, z majątku **Gudele**, który został **nagrodzony medalem** na Wystawie Rolniczej w Warszawie.
J. Szczucka-Stogniew. —15919—3—3

Kalosze gumowe
Paryzkie, damskie, różnej wielkości, po kop 60 para, oraz **Trzewiki** prunelowe i inne po cenie umiarkowanej, są do nabycia w Bazarze „Merkurego“ przy ulicy Tłomackie i róg Bielańskiej. —15878—3—3

Węgiel Kamienny
do salonów i większych komnat, **Kanel-Koehle** zwany, nadszedł do składu
Stanisława Baumann,
przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795, (5 nowy), naprzeciwko Banku Polskiego. —15093—4—0

ŚLIWKI TURECKIE
otrzymał handel **Braci Wróbel**, w większych partjach, i takowe poleca na pojedyncze funty, również na pudy i funty. —15895—3—0

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 15 Listopada r. b. otwarta została przy rogu ulicy Kruczej i Żórawiej Nr 12 nowy
Restauracja,
w której oprócz wyborowego Piwa, można dostać i różnych przekąsek, śniadań obiadów i Kolacji smacznie sporządzonych po nader umiarkowanej cenie, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.
Z szanowaniem **L. Ołdakowski.**

DO SPRZEDANIA:
Szafa sosnowa na jesion lakierowana z pułkami, urzędowej roboty.—**Kołnierz i Mufka** tumakowa, używane. Chmielna Nr 46, mieszkania 4. —15846—2—3

Otworzoną została z dniem dzisiejszym
Sprzedaż Węgla i Drzewa,
przy ulicy Tłomackie Nr 3, na korce i pudy, materjały doborowe, odstawa natychmiastowa, ceny zniżone, z czem poleca się Szanownej Publiczności. —16052—3—6


Z powodu braku miejsca jest do zbycia za niską cenę
POWOZIK
urządzony na parę i jednego konia, zdatny do miasta i podróży, również **Chomont** pojedyńczy, angielski i **Sanki** używane. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 28 u stróża. —15756—3—3

Orjentalną Sułtańską Kawę Figową,
z wybornym smakiem jak kawa mocco, także Królewski Węgierski Pieprz **Paprika**, skład win i delikatesów A. Bocquet w gmachu Teatralnym poleca, po cenach fabrycznych. —16047—2—6

Magle Wiedeńskie.
Z powodu interesów familijnych, są do sprzedania **dwa Magle** w dobrym stanie i w korzystnem miejscu. Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 28 nowy, dom W-go Dra Rapoporta. —16108—2—3

Sprzedaż Skór
HURTOWA i DETALICZNA
po cenach nader umiarkowanych
w Składach:
z Fabryk **J. Hauptman et Comp** oraz **Zagranicznych.**
Elektoralna Nr 4 dom W-go Bernsteina.
Nalewki Nr 18 dom W-go Maliniaka.
—15819—4—6

Życzący sobie mieć dostawiany
LÓD
całorocznie po cenie stałej 20 kop. za pud, zechcą zgłosić się do właściciela domu przy ulicy Brackiej Nr 12 pomiędzy 4 a 5 po południu, celem oznaczenia ilości i spisania umowy. —15551—6—6

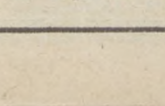
Jest do sprzedania
W SKŁADZIE FUTER
W. Schnejder,
przy ulicy Bielańskiej pod Nr 13: Salopa atłasowa podszyta lisami sybirskiemi, bardzo mało używane wraz z garniturem z lisów niebieskich za rs. 125. —16310—2—3

Koń
SIWY PIĘCIO-LETNI,
rosły, zaprzężny, bryczki 2-ie nejdyczanki na resorach i wóz platforma do przewożenia ciężarów dla fabryk jest do sprzedania pod Nr 1655, Plac Ś-go Aleksandra, róg Wspólnej, wiadomość u Rządcy. —16160—2—3

Świeżą orjentalną, Sułtańską
Kawę Figową,
z doskonałym zapachem jak kawa Mocco, także **Królewski Węgierski pieprz Paprika**, Handel Win i Delikatesów Sowińskiego i Szulca, róg ulicy Długiej i Przejazd, sprzedaje po cenach fabrycznych. —16048—2—6

PROSBY
do wszystkich Władz w różnych językach, oraz tłomaczenia Akt i dokumentów załatwia **G. Goldheimer.** Nalewki Hotel Wrocławski Nr 2240a (nowy 9). —15757—3—3

Plac do sprzedania,
położony na Pradze przy rogatkach Ząbkowskich wynoszący 3,600 łokci. Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, Patrona, przy ulicy Długiej pod Nr 16 (546), bez pośrednictwa. —15749—3—3

Są do sprzedania
GARNITURY

MEBLI
różnego fasonu. Tamże jest Otoman-Sofa elegancka, Szeslag, Fotele i wiele innych rzeczy. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki robót tapicerskich, ulica Leszno Nr 49 u Tapicera A. Rzepczyńskiego. —16314—2—6

WAŻNA WIADOMOŚĆ
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania znaczny zapas kwiatów, żelaza, szafka do pudeł i szafka do żelaz, młotki, krosna do gumowania, stół, nasypki, farby, materjały, mech, liście, aksamit. Osoba chcąca otworzyć fabrykę przy nadchodzącym karnawale, miałaby znaczny zapas do rozporządzenia. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 26, po zniżonych cenach. —15932—3—3

Lokal frontowy,
pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, dwie piwnice, dwie wygódki i wspólna góra. Do mieszkania są trzy oddzielne wejścia, osiwarte do kuchni, gaz na schodach i w bramie. Cena kwartalna rs. 150. Wynająć można od Nowego Roku 1875 lub **zaraz. Wiadomość** na miejscu, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 26, wprost ogrodu Krasińskiego. —15010—3—3

Potrzebny jest
LOKAL
obszerny, na Warsztat Stolarski, od Wielkiej Nocy, ktoby z panów Właścicieli miał takowy, raczy mi dać znać przy ulicy Mazowieckiej Nr 11.—**W. Polzenius** Stolarz. —16141—3—3

4 Pokoje i Kuchnia
z powodu wyjazdu są do wynajęcia pod nowego roku do S go Jana. Ulica Freta (Nowe-Miasto) Nr 13 na 1-em piętrze, —16089—3—3

OBSZERNY POKÓJ
z przedpokojem wspólnym na 2 piętrze z widokiem na ogród, może być z meblami usługą i opałem od 1 grudnia do wynajęcia pod Nr 9 przy ulicy Miodowej. Stróż wskaże. 15863—3—3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania
SKLEP
Wiktuałów,
z zapasami zimowemi, przy ulicy Bednarskiej, pod Nrem 13, wiadomość tamże. —16224—2—3

SKLEP
wiktuałów,
z pokojem i kuchnią, w każdym czasie do odstąpienia. Ulica Wązki-Dunaj, pod Nrem 12 nowym. —16306—2—3

Od 1-go Stycznia 1875 roku odstępuje się w dobrych warunkach
Sklep
kompletnie urządzony, znany od lat kilkunastu, wraz z towarem dystrybucyjnym, galanteryjnym, piśmiennym i perfumerją. Wiadomość tamże, ulica Miodowa Nr. 12, obok kościoła Bazyljanów. —15926—3—9

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Nr 4, każdego czasu jest do najęcia
SKLEP
o jednem oknie. Tamże od Nowego Roku urządzonym być może z lokalu frontowego Sklep z przyległym pokojem. Bliższa wiadomość u Rządcy Domu. —15888—3—3

OGŁOSZENIE.
Wileński Guberjalny Zarząd Dóbr Państwa, podaje niniejszem do wiadomości, iż **ZAGINĄŁ** talon drugiego arkusza kuponów, od 500 rublowej Obligacji Skarbowej Banku Polskiego Nr 146,768, przyjętej przez b. Wileńską Izbę Dóbr Państwa, od szlachcica Andruszkiewicza tytułem kaucji za trzymane przez niego od roku 1852 do 1858 rozmaite dzierżawy w Lidzkim powiecie. Talon powyższy żadnej zatem wartości mieć nie powinien. —16118—2—3

W Niedzielę 15 b. m. zgubioną została
Książka do Nabożeństwa
p. t. „U stóp Krzyża Ś go, w drodze z kościoła Ś-go Krzyża przez Ogród Saski, do Cukierni Semadeniego za Żelazną Bramą lub też w Cukierni pozostawiona. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Żórawią Nr 20 mieszkania 7 za nagrodą. —16153—3—3

Zginął
PIES PONTER
biały z żółtemi plamami. Kto przyprowadzi go na ulicę Chmielną, dom Nr 18, mieszkanie półkownika **Fridrichsa** dostanie stosowną nagrodę. —16303—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.